Nr 114. Dnia 23 maja. Wtorek. Dnia 11 (23) maja 1882 r.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Dezyderjusza B.
Jutro: ś. Joanny Wdowy.
Czwartek: śś. Grzegorza VII i Urbana PP.
Piątek: ś. Filipa Nerjusza Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 56.
Zachód „ „ 7 „ 57.

Długość dnia godzin 16 minut 1
Przybyło „ „ 8 „ 23.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: śś. Magdaleny de Pazzis i Jana P.
Niedziela: Zesłanie Ducha Św.—Germana.
Poniedziałek: Swiętny.—ś. Teodozji M.
Wtorek: śś. Feliksa P. i Ferdynanda Kr.

Przegląd polityczny.

Cięży dziś na nas krzepiący ducha obowiązek zapisania w kronice wypadków historyczno-cywilizacyjnych chwili bieżącej faktu, który w tych dniach dopełnia się na południu Europy, u stóp śnieżystych olbrzymów alpejskich. W chwili, gdy to piszemy, w Lucernie, na ziemi szwajcarskiej i w Medjolanie, na włoskiej, rozlega się echo toastów na cześć nowego zwycięztwa genjuszu ludzkiego. Z Rzymu, Zurychu i Berlina przybyli ministrowie, reprezentanci izb, dyplomaci; z szerokich zaś obszarów świata cywilizowanego napłynęli mężowie nauki i pionierowie postępu technicznego, aby uczcić wielkie humanitarne dzieło otwarcia tunelu przez górę św. Gotarda. W niedzielę zrana wyjechał z Medjolanu świetny i świątecznie przybrany pociąg, wiozący gości włoskich do Lucerny przez ciemne, a obecnie cywilizacji shołdowane pieczary podziemne góry św. Gotarda. Dzisiaj zaś orszak włoski z ministrem handlu na czele powraca do Medjolanu, wioząc ze sobą gości szwajcarskich i niemieckich, aby ich uczcić na ziemi Danta.

Każdy, komu zdrowy postęp ludzkości leży na sercu, uczestniczy duchem w tej podniosłej uroczystości, która ma być nowym symbolem zjednoczenia się ludów pod hasłem idei pokojowej i cywilizacyjnej. A tem większy tryumf obchodzi w dniu dzisiejszym ta idea, że tunel św. Gotarda w pomyśle swoim wcale nie pokojowy nosił charakter. I owszem—nowa ta arterja komunikacyjna miała zbliżyć Włochy do Niemiec w celu wspólnego rzucenia się dwóch latorośli odmiennych ras na własnych współplemieńców. Projekt tunelu św. Gotarda podjęto w czasie, gdy ks. Bismark szukał przymierza z Włochami przeciw Francji i Austrji. W obecnej chwili jakże inaczej przedstawia się politycznie sytuacja: też same Włochy, które z ciemnego lochu góry alpejskiej wyrzucić miały na Austrję ogniem ziejące działa i bataljony, szukają same przymierza w Wiedniu, a przez Wiedeń pytają o drogę do Berlina.

Tunel św. Gotarda przyjmuje w swoją otchłań pierwszych podróżników w chwili, gdy przymierze Niemiec, Włoch i Austrji zapanowało nad całą sytuacją europejską. Tak to dzieło przemysłu, które posłużyć miało do zawichrzenia pokoju ludów, w dziesiątek lat obraca się w pokornego sługę pokoju i zbliżenia w narzędzie przyśpieszonej wymiany dóbr materjalnych i moralnych. Otwarcie ruchu dla publiczności na kolei, wiodącej przez tunel, nastąpi d. 1 czerwca r. b.

Jutro rozpoczyna się w Bośnji i Hercegowinie pobór do wojska wedle przepisów statutu wojskowego, wydanego w jesieni r. p. dla tych prowincyj. Dostarczyć one mają razem tylko 1200 ludzi, z których utworzone zostaną cztery kompanje piechoty po 145 i cztery oddziały trenu po 155 ludzi. Kraj podzielony został na cztery okręgi wojenne z siedzibami w Serajewie, Górnej Tuzli, Banialuce i Mostarze. Zagrożenie owym poborem wojskowym posłużyło, jak wiadomo, powstańcom hercegowińskim za jedną z pobudek do ujęcia za oręż. W każdym więc razie, jakkolwiek ruch hercegowiński został stłumiony, termin 24-go maja jest chwilą dla Austrji ważną; być może bowiem, że nie obejdzie się bez rozruchów w niektórych miejscowościach. Z chwili tej skorzystać chcieli agitatorowie, podsycający w Bośnji i Hercegowinie opór ludności przeciw poborowi i na termin ów przygotowali wyprawę 50 ochotników czarnogórskich, którzy przed kilku dniami w okolicy Uszycy zamierzali pod komendą byłych oficerów Jowanowicza i Topowicza z ukrytym transportem broni przekroczyć granicę serbską i wtargnąć do Bośnji. Rząd serbski wszakże, który zachowuje się w ostatnich czasach z wielką lojalnością wobec Austrji, rozbroił ochotników i zabrał im konwój broni. Nie mogąc wkroczyć do Bośnji przeszli oni na terytorjum tureckie. Król Milan serbski d. 21 b. m. powrócił do Belgradu z wycieczki po kraju i został przez ludność stolicy okazale przyjęty.

D. 17 b. m. francuska komisja konkordatowa zastanawiała się nad sprawą usunięcia lub zatrzymania tak zwanych artykułów organicznych stanowiących dopełnienia do konkordatu a wymierzonych ku większemu skrępowaniu hierarchji katolickiej i wpływu stolicy papieskiej. Rzym nigdy nie uznał tych artykułów, które posiadają we Francji moc prawa. Klerykalny bonapartysta bar. Mackau wnosił orzeczenie nieważności tychże; komisja wszakże, jak się można było spodziewać, powzięła uchwałę wręcz przeciwną na wniosek byłego ministra oświaty Pawła Berta. Postanowiono mianowicie, nie znosić artykułów, ale uzupełnić takowe i zaostrzyć karę za wykroczenia przeciw nim. Dotychczas postanawiał art. 6, iż w razie wykroczenia biskupów przeciw swej kompetencji (*appel comme d'abus*) mają być powoływani przed radę stanu, która wyrazi im naganę (*censure*). Obecnie uznano ten środek moralnej represji za zbyt łagodny i na przekroczenie władzy naznaczono kary materjalne, jakoto zamknięcie dochodów itp. W ogóle członkowie komisji dla ułatwienia pracy powinniby zamówić sobie z Niemiec parę egzemplarzy ustaw falkowskich; wyszły one z obiegu w Niemczech, więc u antykwarjuszów można za bezcen je nabyć.

Eskadra francusko-angielska przybyła jak zapowiadano w sobotę zrana do Aleksandrji, a komendę portu objął według starszeństwa angielski admirał Seymour. On jest przeto odpowiedzialnym za militarną postawę wspólnej floty. U kanału Sueskiego ustawiły się okręty francuskie.

Ciężkie chwile przebywa gabinet p. Gladstone'a w Anglji. Jakkolwiek izba gmin przyjęła d. 19. b. m. bil represyjny olbrzymią większością, wszakże nikt w Anglji nie łudzi się obecnie co do skuteczności jego i widoków pokoju w Irlandji, a cała prasa z wyjątkiem *Daily News*, przybocznego organu p. Gladstone'a, znęca się nad sromotnem fiaskiem polityki pojednawczej gabinetu, zwłaszcza od czasu burzliwych posiedzeń izby z d. 15 i 16 b. m., na których p. Forster, były sekretarz stanu dla Irlandji odkrył szczegóły tak zwanego „paktu kilmainhamskiego" pomiędzy Parnellem i Gladstonem, wszedłszy w posiadanie listu Parnella do deputowanego iryjskiego O'Shea z d. 28 kwietnia, w którym pierwszy zdaje się przyrzekać gabinetowi poparcie we wszystkich projektach liberalnych w zamian za wypuszczenie więźniów i odpisanie zaległości czynszowych farmerom irlandzkim. Konserwatyści zapominają teraz, że sami podali inicjatywę do zwrotu w polityce irlandzkiej, stawiąc wniosek Smytha, i zamykają oczy na fakt nie ulegający wątpliwości, że gdyby nie fatalny mord w parku dublińskim, ów „pakt" zawarty przez Gladstone'a z Parnellem za pośrednictwem homerulera O'Shei i ministra handlu Chamberlain'a byłby istotnem dobrodziejstwem dla Anglji.

Br. Z.

„HOŁD PRUSKI"

JANA MATEJKI.

II.

Po tem, cośmy powiedzieli o historycznem znaczeniu chwili, uprzytomnionej w obrazie, i historjozoficznej lub — jeżeli kto woli — moralnej idei jego, pozostaje nam już tylko artystyczna strona obrazu. Ocenienie tym razem ułatwia się niepomiernie faktem, iż krytyka wobec *skończonej doskonałości* dzieła z tryumfem łamie groty i łączy chętnie głos swój z powszechnym głosem podziwu.

Tryumf to rzadki dla krytyki, którą posądzają o sztuczne mnożenie sobie materjału do nagany, o hysteryczną zgryźliwość i wrzekomo erudycyjny pessymizm. Zdaniem naszem, fałszywe to zrozumienie pojęcia; nie znamy bowiem prawdziwszej rozkoszy w naszym zawodzie krytycznym, jak chwilę, w której staniemy wobec dzieła, tak doskonale wypełniającego formą osnowę, akcją lub kompozycją ideę, że wytwarza się ztąd skończona harmonja pomiędzy zamiarem i faktem, pomiędzy założeniem i spełnieniem—harmonja, będąca ideałem i warunkiem zdobycia wyżyny prawdziwego piękna.

Najnowsze dzieło Matejki należy do tej najwyższej kategorji dzieł sztuki. Artysta pozwala nam uczestniczyć w akcie wielkiej powagi moralnej: i oto rozwija się przed nami sytuacja, utrzymana w najszlachetniejszych linjach stylu historycznego. Na wszystkich postaciach spoczął charakter wielkiej doby i heroiczny ów polot ducha społecznego, który cechował u nas wiek XVI. Ażeby siłę połączyć z mądrością, artysta sięgnął po profil dla króla Zygmunta aż w klasyczną galerję typów starorzymskich i z najcharakterystyczniejszych jej tradycyj stworzył model oblicza, w którem łagodna i spokojna mądrość Marka Aureljusza kojarzy się ze skupioną siłą Cezara i z owym stylem majestatu klasycznego w geście i ruchu, jaki cechował rzymskich senatorów. Przepysznie malowana dalmatyka z różowego fjoletu, przetykana obficie złotym arabeskiem i okryta wspaniałym złotolitym płaszczem, przypomina tem żywiej poważny fałd togi rzymskiej. Może ów cezaryzm chrześcijański nie zawsze licowałby z typem „króla rzeczypospolitej polskiej", ale na dany moment dziejowy, na tę imponującą ceremonję nie można było trafniej i bystrzej wybrać profilu bohatera i statysty, jakim powinien się był wydać Zygmunt I w chwili, gdy z wielkoduszności i dobrej woli obdarza lennem brandeburskiego księcia.

Na twarzy jego czytamy szczytne poczucie roli monarszej, niezmącone ani zawiścią za pasmo lat, przetkane nicią intrygi weszłej w system, przez mistrzów zakonu krzyżackiego, ani przeczuciem przyszłości. Obraz zyskałby w takim razie więcej psychologicznego zabarwienia, ale utraciłby charakter fragmentu z epopei narodowej; w majestatyczną harmonję wielkości czynu i ludzi wmięszałby się zgrzytliwy dyssonans; konflikt dramatyczny z tragedją u końca wszedłby w prawa szeroko i spokojnie traktowanej sytuacji epicko-heroicznej.

Przed królem Zygmuntem klęczy książę Albrecht pruski, cały w lśniącej zbroi, okryty wspaniałym gronostajowym płaszczem, którego ogon trzyma jeden z paziów. Po nad nim wieje sztandar pruski. Czarna, długa, powłóczysta broda podpiera twarz marsową, ponurą, zimną i piętnem dumy naznaczoną nawet w chwili, gdy kolano jego się zgięło, a ręka spoczęła na ewangelji dla złożenia przysięgi wierności. Artysta skopiował tę twarz z portretu współczesnego, znajdującego się w Malborgu. Nie potrzebował on tutaj mnożyć ani osłabiać rysów fizjognomji, bo cały charakter rasy dosadnie się na tem obliczu wypiętnował. W sztywnej surowości oblicza znać już prawie nienawiść dla lennodawcy, a jednak nie tłumaczy się ona tonem stanowczym i wyrazistym, gdyż są natury, co nie wynoszą na rynek swoich wewnętrznych demonów i tem są straszniejsze, im więcej niezbadanych tajemnic pokrywa ich zimna milcząca maska twarzy. W każdym razie artysta wypowiedział się jasno: z chmurnych, posępnych obłoków na wielkiem czole Albrechta, z ponurego jego spojrzenia wyczytać można zapowiedź przyszłych burz.

Obok klęczącego Albrechta stanęło dwóch jego braci. Hulaszczy cynik książę Jerzy anspachski w jaskrawych, szafirowych, jedwabnych szatach, z olbrzymim pióropuszem trzyma wprawdzie za rąbek chorągwi na znak, że uczestniczy w przysiędze brata, ale okiem nawet nie spojrzy na króla i biskupa, czytającego rotę przysięgi, a raczej błąka

Towarzystwo osad rolnych w r. 1881.

W dniu dzisiejszym przypada w Studzieńcu akt uroczysty z powodu rocznicy otwarcia tej osady rolnej.

Zanim zdamy sprawę z bytności naszej w osadzie, przytaczamy tu kilka szczegółów ważniejszych o działalności Towarzystwa osad rolnych w ciągu upłynionego roku.

Zarząd Towarzystwa dążył do wszechstronnego urzeczywistnienia zadań tej instytucji i dla dalszego jej rozwoju starał się przyśpieszyć zatwierdzenie projektu ustawy przytułków dla nieletnich żebraków i włóczęgów oraz w ogóle dzieci opuszczonych, co wkrótce podobno nastąpi.

Opieka Towarzystwa nad nieletnimi przestępcami, skazanymi do Studzieńca, trwa nietylko podczas pobytu ich w osadzie, ale i po ich uwolnieniu, co jest nader ważnem i pożytecznem.

Niedość bowiem pracować nad poprawą wychowańców w osadzie, należy ich i w przyszłość, o ile można, chronić od wpływów złego otoczenia.

Sprawę tę do systematycznego porządku doprowadził zarząd w roku ubiegłym i dla każdego z opuszczających zakład wyszukiwał odpowiednie miejsce, zaopatrując go w odpowiednią wyprawę i przydając mu opiekuna zpośród miejscowych członków Towarzystwa.

Do dnia 1 stycznia r. b. uwolnionych wychowańców z zakładu było 113, a mianowicie w latach poprzednich 71, zaś w roku zeszłym 42; z tej ogólnej liczby uwolniono warunkowo w roku ubiegłym —2, po skończeniu terminu wyrokiem zakreślonego —34, zwrócono władzy sądowej na żądanie—1, zmarło—5.

Z pomiędzy uwolnionych w latach poprzednich 61 i w roku zeszłym 36 umieszczono do gospodarstwa wiejskiego—32, do ogrodownictwa—4, jako stolarzy—20, jako kołodziei—11, jako krawców—4, jako piekarzów—2, jako szewców—2, jako tokarzy —3, jako kowali—1, w seminarjum nauczycielskiem —2, zwrócono rodzicom—16.

Z liczby tych 97 uwolnionych, 68 ma wyznaczonych 36 opiekunów, 13 pozostaje pod wyłączną opieką ich rodziców, wreszcie 16 uwolnionych zostało z pod opieki Towarzystwa, wskutek upływu terminu, § 110 urządz. wewnętrz. zakreślonego.

Z pomiędzy uwolnionych, po ukończeniu praktyki, wyzwolonych zostało na czeladników 9; ożeniło się 2.

Uwolnieni ze Studzieńca sprawują się w ogóle dobrze i dotąd zdarzyły się tylko trzy wypadki recydywy.

Ruch nowoprzyjmowanych i uwalnianych wychowańców był ciągły.

Sądy zawiadomiły zarząd Towarzystwa o 90 skazanych w ciągu roku zeszłego, z pomiędzy których przyjął zarząd 45; najmłodsi ze skazanych mieli lat dziesięć, najstarsi lat 15.

Według wyznania, rzymsko-katolickiego było 44, mojżeszowego —1.

Najdłuższy termin, na jaki skazani byli, wynosił lat 7½, najkrótszy lat 2.

Usiłowania więc zarządu, ażeby wychowańcy w Studzieńcu dłuższy przeciąg czasu przebywać mogli, uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem; sądy uznały konieczność możności dłuższego pracowania nad poprawą nieletnich przestępców.

W dniu 31 grudnia 1880 r. było w osadzie 115 wychowańców, w ciągu roku upłynionego przyjęto 45, razem 160; uwolniono warunkowo i po ukończeniu terminu, wyrokiem zakreślonego 42, z końcem roku zeszłego pozostało w osadzie 118.

W liczbie pozostałych jest 10-letnich—1, 11-letnich—3, 12-letnich—8, 13-letnich—18, 14-letnich—27, 15-letnich—32, 16-letnich—22, 17-letnich—7.

Co do rodzaju zajęć: stolarzy 21, kołodziejów 15, kowali 7, krawców 16, szewców 7, ogrodników 15, zatrudnionych przy gospodarstwie 37.

Personel zakładu, oprócz dyrektora, składa się z 18 osób, pomiędzy którymi lekarz jest przyjezdny, a reszta stali.

Ciekawe są wiadomości o sprawowaniu się wychowańców podczas pobytu w osadzie.

Wypadków drobnej kradzieży było 74 i to w znacznie większej części, spełnionych przez nowowstępujących do osady wychowańców klasy pierwszej; wypadków kłamstwa 59.

A teraz inna, jasna strona medalu...

Promowań do wyższej klasy „honorowej“ było 95, marek miesięcznych za dobre sprawowanie dano 761, wynagrodzeń pieniężnych za pracę, dla złożenia takowych do kasy oszczędności, wydano rs. 657 k. 94, nagród w dodatku do porcyj jadła—11, pochwał publicznych—2, nagród w drobnych przedmiotach—96.

Nadto 6 chłopców mianowano pomocnikami przełożonych, a jednemu dano urlop na święta do rodziny.

Wreszcie w r. b. po raz pierwszy wyjednano dla 2 chłopców warunkowe uwolnienie.

W zakładzie studzienieckim istnieje też zwyczaj udzielania nagród za koleżeństwo.

Nagród takich w drobnych przedmiotach udzielono w roku zeszłym 21.

Jakie rezultaty daje praca wychowańców, przekonywają o tem: 1) chwalebne poświadczenia tych chlebodawców, którzy biorą do siebie uwalnianych z zakładów wychowańców; 2) zaszczytne odznaczenia wyrobów studzienieckich na wystawach; 3) rezultaty z tamecznej produkcji.

Te ostatnie pochodzą z warsztatu stolarskiego, kołodziejskiego, kowalskiego, krawieckiego i szewckiego, przedstawiając się w ogólnej sumie rs. 4484 kop. 46, a po potrąceniu wartości materjału, płacy majstra i czeladnika, oraz 10% na narzędzia, w sumie rs. 1485 kop. 12.

Gospodarstwo rolne studzienieckie i ogrodnictwo znajduje się jeszcze w zawiązku, ale spodziewać się można, że przy usilnej nad niemi pracy rozwiną się z czasem znacznie.

Teraz przejdźmy do stanu ekonomicznego Towarzystwa osad rolnych.

Stan funduszów Towarzystwa w roku ubiegłym był dość zadawalający.

Dochody wraz z remanentem zaprzeszłorocznym pokryły wydatki i dały remanentu rs. 2425 k. 12, oprócz zapasów zboża w Studzieńcu na r. b., oraz kapitału w listach zastawnych 5% Towarzystwa kredytowego ziemskiego na sumę rs. 750.

Ogół kapitałów wieczystych wynosi w papierach procentowych nominalnej wartości rs. 32,750, a w gotowiźnie rs. 10,425 kop. 12.

Chociaż budżet w roku zeszłym dość korzystnie wykonany został, jednakowoż dochód ogólny Towarzystwa w porównaniu z rokiem 1880 znacznie się zmniejszył we wszystkich trzech głównych pozycjach, t. j. w pozycjach składek członków honorowych, ofiar, odczytów i widowisk.

Liczba członków honorowych utrzymuje się mniej więcej w tym samym stanie.

Zapisanych na liście w końcu roku zeszłego było przeszło 2000.

Zaległości w opłacie składek bynajmniej się nie zmniejszyły...

Pomimo usilnych starań zarządu i gorliwej czynności wielu członków korespondentów, ogólna suma zaległości dosięgła już rs. 25,621!

Doprawdy, nagannem jest wielce takie lekceważenie obowiązków, zaciągniętych względem Towarzystwa, mającego na celu powracanie społeczeństwu tych dzieci, które mu odebrał występek...

Tyle szczegółów liczebnych,—wrażeniami, otrzymanemi podczas zwiedzania Studzieńca, podzielimy się z czytelnikami następnie.

—×—

Dawne rebusy i zagadki.

Kiedy Lewestam i Gregorowicz w humorystycznem czasopiśmie „Wolne żarty“ zaczęli pomieszczać rebusy polskie, uważano je powszechnie za naśladownictwo francuszczyzny, a chociaż później rozgościły się one po czasopismach,— nie zmieniono raz ustalonej opinji.

Encyklopedje znowu rozmaite przypisują wynalazek rebusów synom ojczyzny sztuki — Włochom. Ztamtąd owa rozrywka umysłowa miała się dostać do Francji i Niemiec, a wreszcie i do nas. Działo się to wedle encyklopedji w XVII-tym wieku.

Takie opinje ustaliły się o początkach rebusów.

Tymczasem badania ostatnich czasów zmieniają znacznie tę sprawę, mówią one mianowicie, że rebusy znane były u nas już w XVI stuleciu — a więc o cały wiek wcześniej, jak mniemano.

Nie pamiętam już w którym roczniku zasłużonego „Przyjaciela ludu,“ wychodzącego w Lesznie, widziałem kopję rebusu z XVI-go stulecia. Przedstawiał on rydwan zaprzężony w konie narowiste, niesforne. Rydwan toczył się z wielkiej pochyłości w przepaść. Rebus ten symbolizował chylącą się do upadku Polskę; narowiste i niesforne konie przedstawiały sterowników nawy ojczystej.

W kościelnych znów księgach, używanych do śpiewu w chórach, często również można się spotkać z rodzajem rebusów.

W antyfonale np. pergaminowym, z kartkami długiemi, dochodzącemi do półtora łokcia, znajdującym się w bibljotece karmelitów krakowskich, znalazłem coś podobnego. Jest to wyobrażenie Trójcy świętej z trzema twarzami, w ten sposób, że figura trójtwarzowa trzyma w rękach trójkąt, od którego środka biegną trzy prostopadłe promienie do jego ramion. Na jednym ramieniu trójkąta napisano: *pater*, na drugiem: *filius*, a na trzeciem: *spiritus*. Na promieniach zaś biegnących od boków trójkąta na środku wypisano *est*. W środkowem

---

się niem po tłumach ludu, zgromadzonego pod rusztowaniem, tłumacząc charakterystycznie tę lekkoduszną obojętność, z jaką towarzyszy ceremonjałowi. Ten brak namaszczenia i skupienia w chwili, gdy się zaciąga wielki moralny obowiązek—to może najdosadniejsza, a bolesna satyra na ten cały akt uroczysty. Twarz księcia Jerzego jest też wybornym pomysłem artystycznym: krótkie, jasnoblond włosy kręcą się po nad głową w ostre kędziory, broda rozdzielona w dwa snopy lniane; cera mleczno-rumiana, wyraz zmysłowy. Trzeci brat, książę lignicki, młody, czarny, przystojny brunet, zbliża się także na stopień najwyższy wysłanej czerwonem suknem estrady, aby ująć za sztandar. Gdyby żył wcześniej, przypominałby minnesengera.

Tuż po za królem z prawej strony stanął z dobytym i w górę wzniesionym mieczem, jako symbolem władzy monarszej, Hieronim Łaski; poniżej jego powabne chłopię, Zygmunt August, trzyma w rękach łańcuch inwestytury, który król Zygmunt włoży za chwilę na piersi Albrechta; ubrany w sukienkę purpurową, w czapeczce ze złotą lamą i drogiemi kamieniami; śliczna to, pulchna, chłopięca figurka z brzaskiem melancholji w twarzyczce, która ją z czasem stale zasępiła. Po za królewiczem, opierając z lekka dłoń o jego ramię, stanął uczony Piotr Opaliński, który później był poufnym doradcą, nauczycielem i ochmistrzem Zygmunta Augusta. Twarz to delikatniejsza w rysach i miększa w wyrazie od innych; snadź, że jej Opaliński nie zahartował w burzach wojennych i trudach obozowych. Na myślącem jego obliczu błąka się wiotki odcień troski, złagodzonej słodkim wyrazem tkliwej miłości dla pacholęcia królewskiego.

Idąc ku prawej spotykamy co chwila figury pełne charakteru, powagi, szlachetnego wdzięku lub rycerskiego animuszu. Niepodobna czytać na wszystkich twarzach ich duszę, chociaż pokusa ku temu niemała, bo wszystkie bardzo czytelne i dosadne, że tu wspomnimy choćby biskupa Tomickiego i prymasa Łaskiego, albo wspaniałą postać Mikołaja Firleja, który oparł na ręce zamyśloną głowę, jakby rozważać się zdawał, czy można wierzyć temu wszystkiemu? Powłóczysta zielona delja, rysiami podszyta, w którą artysta ubrał kasztelana krakowskiego, należy do rzędu najświetniejszych kostjumów, w jakie z takiem mistrzowstwem fantazji i potęgą erudycji Matejko ubiera swych dygnitarzy. Po tej stronie obrazu widnieje zwłaszcza poetyczna w pomyśle, jakby w rycerską jakąś, chrobrą ekstazę patrjotyczną utopiona postać młodego Andrzeja Tęczyńskiego, który rozwija sztandar i wzniekiem pieści umiłowane jego godło, wiodące do zwycięztw hufce usarskie. Rzadki animusz i polot bohaterskiej fantazji cechują tę postać z epopei. Poniżej wielkorządca zamku krakowskiego kasztelan biecki, Jan Bonar, nachyla się do tłumów, zapewne tłumacząc im, ażeby gwarem nie głuszyły czytania przysięgi. Tuż pod estradę najechał na potężnie modelowanym koniu legendowy hetman Zaporoża, Przecław Lanckoroński; na ogorzałem, szczerem, prostodusznem jego obliczu znać, że pełni kresową służbę i rzadko się zbliża do wykwintów dworu i „trefnych“ jego obyczajów. Olbrzymie pióra pawie na szyszaku podnoszą fantazję i piętno rycerskie tej pięknej, stepowej postaci.

Po lewej stronie obrazu, tuż obok książąt pruskich, widnieje majestatyczna, wytworna postać królowej Bony, dalej charakterystyczny profil biskupa warmińskiego Maurycego Ferbera, a obok niego późniejszy kanclerz pruski Kreutzer. Obydwa klęczą. Typy to wydobyte ze starogermańskich portretów. Powyżej ujmująca znowu szlachetną powagą osiwiała twarz magnacka księcia Ostrogskiego, tudzież rycerski biust Jana Amora Tarnowskiego. Poniżej zaś marszałek wielki koronny Piotr Kmita z twarzą raczej typową, niż sympatyczną, zwraca się, podobnie jak Bonar, do ludu, a podskarbi koronny, Andrzej Kościelecki, zagłębił rękę w olbrzymią misę ze złotem, którą podtrzymuje dworzanin i z której niebawem potoczą się dukaty pomiędzy rzesze ludu, jako dar królewski na pamiątkę uroczystości. Andrzej Kościelecki—to znowu arcydzieło charakterystyki i kostjumu. Z bogactwem, smakiem i fantazją kapiącego złotem i lśniącego drogiemi kamieniami jego strojem żadna szata na obrazie porównać się nie zdoła.

U dołu obrazu wyborną jeszcze spotykamy postać sługi ratuszowego, który z pękiem rózeg czeka na otrzepanie żaków, tudzież szlachcica wiejskiego, pokazującego widowisko dziewczynce, jakiejś uroczej Marylce lub Helci, którą trzyma na ramionach, a która jest wonnym kwiatkiem poważnego obrazu. Po za rusztowaniem ukazuje się bok Sukiennic z galerją napełnioną widzami, a po prawej w głębi szczyt Marjackiej.

zaś kole napisano *Deus.* Tym sposobem zagadkowy rysunek mówił: *Pater est Deus, — Filius est Deus, — Spiritus est Deus*, a ścisłości tej odpowiadała znów głowa trójtwarzowa.

Antyfonał ten pochodzi z XVII-go wieku, a pisał go i malował nader ozdobnie, sposobem inicjałów i minjatur średniowiecznych, karmelita krakowski, piszący się *Stanislaus Stolcensis.*

Przy pilnem poszukiwaniu niewątpliwie znalazłoby się wiele śladów, mówiących iż rebusy i zagadki dawno bardzo znane były w Polsce, a kto wie, może i pochodzeniem swojem o nią zawadziły.

Obecnie p. Zygmunt Gloger w ostatnim numerze *Przeglądu bibljograficzno-archeologicznego* zamieścił ciekawy przyczynek do tej sprawy.

Pisze on, iż w zbiorach swoich posiada duży arkusz, mieszczący na sobie mały poemat łaciński, ułożony sposobem rebusowym na cześć Zygmunta III-go, a wydany 1593 roku.

Najciekawszym przecież jest rebus polski z czasów Zygmunta III-go.

Jest on na foljantowej karcie rysowany. Figury ludzkie, zwierzęce, rozliczne obrazy z natury i wierzeń wiążą się tu za pomocą liter, zgłosek i wyrazów lub zdań nawet całych. Mamy tu więc i zakonników, myśliwych, działo, instrumenta muzyczne, staw, rzekę, stół, psów, kotów, jeża, ptaki, znaki toniczne, pole, kości, ryby, biskupa, ule, karty i t. p. przedmioty, składające się na rymowane myśli i zdania.

Zdanie np.: *Tylko cię o to proszę nie mieć* (rzucaj) *pod stół kości,* wyrażono w ten sposób: *Tyl*—dwa koty rysowane, co ma oznaczać *kocie,* wyraz odpowiadający naszemu kocięta,—dalej idzie *oto proszę* a dalej rysowany niemiec z hiszpanką w długich butach i w kamizelce, oznaczający tu słowo: *nie mieć,* — następnie napisano *Pod,* a wreszcie wyrysowany stół i kości domawiają myśli.

W taki sposób obrazowy ułożony cały rebus, złożony z kilkunastu wierszy rymowanych; parę wierszy początkowych rebusu myszy zjadły, a kilka słów trudno odczytać z rysunków dosyć niewprawnych.

Nie potrzebuję dodawać, że rebus ten, znajdujący się w *Silva rerum* rodziny Kaleczyckich, pod względem rysunku jest niewprawny i wielce naiwny; alež to czasy nie dzisiejsze, rozporządzające sztuką pysznego illustrowania.

Rebus ten, nazwany *czytaniem,* posiada rodzaj objaśnienia, napisanego sposobem rymowanym.

Objaśnienie to mówi między innemi:

Najdziesz tu w tym *Czytaniu* jelenia, dom, pana,
. . . I mniszy tu sprawiają wiele czystych rzeczy,
Żeby cię nie odrwili, miejże się na pieczy.
Jeżeli się na wojnę wybierasz, masz działo,
I rzeka jest, przez którą przeprawiaj się śmiało.
Po tem wiatry nastąpią. pszczoły ule mają,
Te się rady, niepogody i wiatrów lękają.
I ciała tu dostaniesz i kur dla opata i t. d.

Objaśnienie nie pomija najmniejszego szczegółu rebusowego, tłumacząc go niekiedy jowialnie albo rubasznie.

Obok tego rebusu znajdujemy i zagadek parę; te mianowicie, które pochodzą z anegdotnika księdza Żery, franciszkanina podlaskiego z ostatniego stulecia — wyznajemy, że są wcale trafne.

Weźmy którąkolwiek:

Jest dom jeden chwalebny,
Całemu światu potrzebny,
Ten dom zawsze huczy,
A gospodarz w nim milczy,
Gość ze strony przyjedzie,
I dom kratą obwiedzie,
Gospodarza wywlecze,
Dom przez kratę uciecze.

Znaczenie tej zagadki jest: *woda, ryba, rybak, sieć.*

Inna znów, tegoż samego księdza Żery, pod taką figurą wypowiada wyraz *trumna*:

Wszystkim potrzebnam, a nikt mnie nie żąda,
Ten czyja jestem, już mnie nie ogląda.
Ten, co mnie zdziałał, dla siebie nie życzy,
Ten, co mnie kupił sobie, nie dziedziczy.

Albo i owa zagadka czyż nie jest wielce charakterystyczną:

Który święty ma dwie dusze, dwie głowy i cztery nogi?

Takim świętym, wedle księdza franciszkanina Żery, jest: święty stan małżeński.

Jakiś znowu profesor w Drohiczynie 1759 roku zadawał uczniom następującą zagadkę polsko-łacińską:

Jutro płynę, stój drogo, imię miasto znaczy,
Będzie wielki Apollo, kto to wytłomaczy?

Zagadka ta ma oznaczać: *Kras-no-sta-via* czyli *Krasnystaw.*

Ale zagadki bez wątpienia są starszemi od rebusów; zabawa ta umysłowa niewątpliwie wytwarzała się razem z przysłowiami i literaturą ludu, a więc w głębokiej pomroce dziejów.

Po dni dzisiejsze w ustach ludu żyje tysiące zagadek, które z pewnością nie z książek się tam dostały, ale wyrosły na gruncie natury i fantazji rodzimej.

Które drzewo w lesie najstarsze?

mówi ludowa zagadka. Próżno siliłbyś się na odpowiedz rozumową, bo dowcip ludu odpowiada, iż: Najstarsze drzewo w lesie jest to, co stoi przy drodze, ponieważ gałęzie ma tak nisko, że każdy co idzie drogą musi przed nim głowy uchylić.

Moglibyśmy wiele zagadek ludowych przytoczyć na poparcie wniosku, iż ów sposób zabawy umysłowej znany był od wieków ludowi, ograniczamy się jednak na paru przykładach:

Ryczy wół o sto gór, o dwieście go słychać?

Zagadka owa w ustach ludu oznacza *grzmoty.*

Na księżyc między gwiazdami stawia się zagadkę:

Siedzi bochen między grochem?

A owa znów:

W boru rośnie, w boru kwitnie,
Przyjdzie do dom i zaryknie?

nie pozbawiona jest dowcipnej wcale prostoty i naiwności.

Nasze tedy dzisiejsze rebusy i zagadki nie są zdobyczą bieżącej epoki; ludzkość znała dawno ten sposób umysłowej zabawy.

Myśmy ją tylko może wydoskonalili, przybrali w powabniejszą cokolwiek sukienkę...

F. K. M.

MOJA WIOSNA.

Przyszła wiosna, wiosna nowa
Taka smutna i żałobna,
Taka jakaś dziwna, rzewna,
Tak do dawnych niepodobna.

Kwilą szpaki znów te same,
Tylko jakoś rzewniej, smutniej...
Znów też samą piękną damę
Ja opiewam na mej lutni.

Znowu wschodzą znane kwiaty
Prawidłowo co do joty,
I ja znowu jak przed laty
Konam z żalu i tęsknoty.

W księżycową noc majową
Znów do parku marzyć śpieszę.
Gwiazdy iskrzą się nad głową —
Jak ich wiele! całe rzesze!...

Choćbyż jedną mniej lub więcej
Dla uciechy mego wzroku!
Gdzież tam! — jest ich tyleż samo,
Co zeszłego było roku...

Przyszła wiosna — och! zielono!
Och, błękitno! och! anielsko!...
No, nareszcież znów sądzono
Na wsi wielbić rozkosz sielską.

Świeże mleko, kur gdakanie,
Śpiew słowika etcetera — —
Deszczyk kropi, to ustanie.
To znów słonko z chmur wyziera.

Jedno z drugiem — znów to samo.
Na spacerze gdy człek zmoknie,
Jakże miło z piękną damą
Przy otwartem usiąść oknie!

Znów słoneczko świeci, grzeje,
Na trawnikach iskrzy rosę,
Znów mnie szepcze: Miej nadzieję!
Moje dziewczę jasnowłose.

Ja zaś na to — jak w duecie
Prześpiewanym ze sto razy —
Odpowiadam: Lube dziecię,
Snujmy szczęścia więc obrazy!...

Gwarzym tedy. Ona wierzy,
Ja sam nawet wierzę w części.
Tak jak dawniej — tylko szczerzej
Dziś poziewam, no — i częściej.

Przyszła wiosna, wiosna nowa,
Dla mnie tylko tak żałobna,
Do mnie tylko przyszła siostra,
Do siostr swoich niepodobna.

Do mnie tylko przyszła ona
Bez uśmiechu, bez pieszczoty
Choć kwiatami ustrojona,
W blasków szacie srebrno-złotej.

Piękna pani! Dobrze twoje
Znam ja wszystkie tualety,
Niepotrzebnie szargasz stroje,
Wlokąc je przed sąd poety.

O cóż chodzi? Na dyplomie
Twej piękności już przed laty
Cały Parnas się podpisał —
Cóż ci z mojej aprobaty?

Poprzedniczki twej to dary
Kwiaty zwiędłe, co mam w ręku...
Czy ty dasz mnie nowe, pełne
Świeżej woni, barw i wdzięku?...

Czesław.

Wspomnieliśmy już w pierwszym artykule o przejmującej do głębi postaci Stańczyka, który usiadł na stopniach rusztowania z gwizdawką w ręce. Ten „błazen“ królewski jeden może zrozumiał prawdziwy charakter chwili, on jeden też się boleśnie zasępił...

Oto byłby suchy szkielet rozległego planu kompozycji. Ażeby zrozumieć porywający urok obrazu, potrzeba uprzytomnić sobie, że każda z tych i mnogich innych postaci, to arcydzieło kunsztu w doborze malowniczych przyborów kostjumu, w fantazji, przepychu i barwności stroju, w nieporównanej sile ekspresji, w intuicyjnem odczuciu typu narodowego, w olbrzymiej potędze wrażeń siły i majestatu, w tej wreszcie Matejce tylko właściwej werwie kolorystycznej, która umie każdy szczegół ciała i sukni wydobyć z bezprzykładną mocą efektu malarskiego.

Ten zmysłowy efekt spływa z ogólnej plastyczności tonu, zarówno jak z niepoliczonego bogactwa odcieni w ustopniowaniu i przesunięciu barwy przez wszystkie jej charakterystyczne fazy.

Ze szczególną nawet, u takiego kolorysty, jak Matejko, zdumiewającą subtelnością odczucia sposobu, w jaki odrębne w tonie zasadniczym barwy zlewają się i ocierają o siebie, rozwinął artysta iście magiczną grę połysków i półtonów, których wzajemne oddziaływanie wytwarza czarodziejskie uroki barwnego efektu, że tu wspomnimy np. owo misterne odbicie się szkarłatu na stali pancerzów itp. W obecnej chwili malarstwa, tak ubogiej w zdrowy zmysł kolorystyczny, tak chorobliwie rozpieszczonej ponętną manierą Makarta, zdrowy, krzepki, pełny ton Matejki prawdziwą bywa rozkoszą dla oka, piękności szukającego w prawdzie.

Kompozycja obrazu Matejki pokonała szereg trudności niewidzialnych na pozór a tylko ukrytych misternie przez artystę. Potrzeba niezmiernie dużo posiadać estetycznego zmysłu i kompozycyjnej przezorności, aby owładnąć niesmacznem wrażeniem, jakie budzić musi widok drewnianego rusztowania, wzniesionego chwilowo grubą ciesielską robotą. Łatwiej stworzyć artystyczną sytuację na tle ujmującego prostotą natury pejzażu albo pięknej, architektonicznej ramy, uwitej z poezji kolumn i arkad. Matejko nie uląkł się trudności, prawie nieprzepartej, i wydobył całą scenerję na grube bezkształtne rusztowanie, a jednak takje wdzięcznie i poważnie umiał przysłonić, tak bystro ustosunkował ciężar grup ludzkich z materjalną siłą podstawy, że wrażenia harmonji i spokoju żaden dysonans nie rozprasza. Jedyną może, drobną usterką obrazu jest brak perspektywicznego pogłębienia gmachu Sukiennic, które należało usunąć wyraźniej na plan dalszy, skoro znajdujące się w jego galerjach postacie w porównaniu z temi, które towarzyszą aktowi, tak drobne mają wymiary. Ale to skaza na słońcu.

Niech więc ten obraz —skończony przez wielkiego artystę d. 19 kwietnia r. 1882 — idzie na świat szeroki świadczyć o sile genjuszu rodzimego i żywotności ducha, który go wydał. Niech tłumaczy doktrynerom estetycznym, że ideał renesansu włoskiego może pod wpływem zmienionych czynników cywilizacyjnych i dziejowych odrodzić się w formie innej, ale nieuboższej w ducha i piękno.

Matejko pomieścił w obrazie własny portret, użyczając swoich rysów profilowi słynnego architekta zygmuntowskiej kaplicy, Bartłomieja Berecci'ego. Patrzy on z dołu — od samych ram obrazu u lewej strony — na to wskrzeszenie wielkiej przeszłości, które kraj zawdzięcza genjalnemu artyście. Ów Berecci trzyma w ręku dyplom pergaminowy, który mieszczanina krakowskiego w pamiętnym dniu tym podniósł do wyżyny szlachectwa. Skoro już artysta postaci Berecciego nadał swe własne rysy, to miał i prawo wypisać sobie własnym pędzlem horacjuszowskie: *exegi monumentum aere perennius.*

Br. Zawadzki.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* zapewniają, iż pogłoska o zamierzonem podwyższeniu akcyzy od wódki o 2 kopiejki od stopnia pozbawioną jest podstawy.

= Według *Nowosti*, naczelnikiem kancelarji senatora Manaseina podczas dokonywania rewizji mianowany został towarzysz prokuratora warszawskiej izby sądowej, p. Wendrych.

= Według *Gołosu*, ministerstwo komunikacyj wydało rozporządzenie, zabraniające budowania magazynów olejów skalnych wpobliżu dróg żelaznych.

= *Warszawskiemu Dniewn.* donoszą telegraficznie z Petersburga, iż z 600,000 rs. asygnowanych na nowe linje telegraficzne, 250,000 rs. przeznaczono na pobudowanie nowych linij telegraficznych w gubernjach: warszawskiej, kowieńskiej i wileńskiej.

= W *Słowie* czytamy co następuje: „Ze względu na mające się wkrótce rozpocząć roboty około budowy kolei żelaznej iwangrodzko (dęblińsko) dąbrowskiej, dla dosyć szerokiego koła właścicieli ziemskich, których posiadłości mogą być pod tę kolej zabrane, nieobojętną będzie wiadomość o nowem rozporządzeniu ministra komunikacyj, wydanem dnia 2 kwietnia (starego stylu) r. b. za nr. 3,379. Mocą prawa tego wszelkie sprawy o wynagrodzenia za grunta zajęte na użytek państwowy lub publiczny decydowane będą, nie jak to dotychczas było praktykowanem, w odnośnych departamentach, lecz dla ujednostajnienia manipulacji i otrzymania prędszych rezultatów, w kancelarji ministra. Wskutek tego jednocześnie zarządzono, wszelkie sprawy dotyczące wynagrodzeń za zabrane na użytek publiczny grunta, czy to przedstawione do rozpoznania po dopełnionem już tychże oszacowaniu, czy też takie, w których oszacowanie dopiero zadysponowane zostało, odstąpić dla ostatecznego załatwienia do kancelarji p. ministra komunikacji. Kwestje techniczne, jakie wyrodzić się mogą przy rozpoznawaniu wzmiankowanych spraw, decydować będzie kancelarja ministra za zniesieniem się z właściwym departamentem.“

= Dochodzi nas wiadomość, iż koncesja na budowę drogi żelaznej z Siedlec do Małkini, o której już niejednokrotnie wspominano, jeszcze w roku bieżącym towarzystwu drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej udzieloną będzie. Fakt ten wpłynie bez wątpienia na przyśpieszenie ułożenia drugiej linji szyn, jeżeli nie na całej przestrzeni drogi terespolskiej, to przynajmniej na dystansie od Siedlec do Brześcia. Co się tyczy centralnej stacji pasażerskiej dla dróg schodzących się w Brześciu, to budowa jej i następnie zawiadywanie takową, oraz odnoga do Muchawca z tąż przystanią, oddane być mają towarzystwu drogi moskiewsko-brzeskiej; przy kolei zaś terespolskiej pozostanie tylko linja od Terespola do Brześcia i stacja towarowa w Brześciu. Wreszcie dla sprostowania mylnych wieści, krążących o zmianie dyrektora na drodze żelaznej warszawsko-terespolskiej, nadmieniamy, iż rz. r. st. Chrzanowski rzeczywiście otrzymał z ministerjum propozycję objęcia posady dyrektora rządowego kontrolującego drogi żelazne gwarantowane, czy jednak zgodzi się na przyjęcie tej wysokiej godności, a opuści drogę którą zbudował i od lat 16 nią zarządza, o tem dotychczas pewnych danych nie mamy.

= Droga żelazna warszawsko-wiedeńska osiągnęła w kwietniu r. b. dochodu ogółem rs. 499,228 kop. 53½, w tymże miesiącu roku ubiegłego rs. 587,479 kop. 27, a zatem dochód w kwietniu r. b. zmniejszył się o rs. 88,250 kop. 73½; dochód ogólny drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej wyniósł w kwietniu roku bieżącego rs. 88,483, w tymże miesiącu roku poprzedniego rs. 98,301 kop. 5, czyli że w kwietniu r. b. dochód zmniejszył się o rs. 9,818 kop. 4.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 7 do 13 maja r. b. Urodziło się: chłopców 155, dziewcząt 132, razem 287 (więcej o 62 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 22, dziewcząt 28, razem 50 (więcej o 3 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 8 (chłopców 5, dziewcząt 3). Co do religji: katolickiej 210, prawosławnej 10, ewangielicko-augsburskiej 17, ewangielicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 49. Zmarło zaś: mężczyzn 142, kobiet 109, razem 251, (mniej o 52 niż w tygodniu poprzednim). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 6, kobiet 3, razem 9 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło: chłopców 84, dziewcząt 73, razem 157 (mniej o 8 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule VIII—59, (najmniej w cyrkule XII—7.) Głównemi chorobami powodującemi śmierć, były: zapalenie oskrzeli i płuc 43, ospa 38, nieżyt kiszek 29, suchoty płuc 18, błonica i dławiec 12, uwiąd schyłkowy 9, tyfus brzuszny 6, płonica (szkarlatyna) 5, przymiot 4. Z niewiadomej przyczyny zmarł jeden mężczyzna. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 83 (tyleż co w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim 62, prawosławnym 1, ewangielicko-augsburskim 7, ewangielicko-reformowanym 1, wyznania mojżeszowego 12.

= W ciągu tygodnia od 7-go do 13-go maja r. b. dostawiono na targ praski w ogóle 1,531 sztuk bydła (więcej o 85 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,245, krów 4, bydła miejscowego: wołów 160, krów 122. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 1,064, krów 3; na prowincję: wołów 181, krowę 1. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 41, krów 7; na prowincję: wołów 117, krów 64. Pozostało niesprzedanych: z bydła miejscowego: wołów 2, krów 11. Krów dojnych było 40 (mniej o 9 niż w tygodniu upłynionym). Przypędzono wieprzów 2,200 (tyleż co w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1,000, cieląt 1,100 (mniej o 150 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsa wołowego 3,140 pudów, wieprzowego 204, baraniego 8, cielęcego 891, razem 4,243 pudów (mniej o 340 niż w tygodniu poprzedzającym). Mięso wołowe płacono za funt po kop. 14, cielęce po kop. 14½ (drożej o ½ niż w tygodniu poprzednim), wieprzowe po kop. 16½. Funt chleba razowego kosztował 2½ kop., pytlowego 4 kop., bułek zwyczajnych 7 kop., lepszych 8 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 17, miękkiego po rs. 15. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 k. 62½ i rs. 1 kop. 50.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od d. 8-go do 14-go b. m. włącznie, wydała 105 (więcej o 8 niż w tygodniu poprzedzającym) nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze w 478 wnioskach, złożono rs. 13,339 kop. 90 (mniej o rs. 1,094 kop. 85 niż w tygodniu poprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 189 uczestników wypłaciła (prócz procentów rs. 85 kop. 6, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 12,128 kop. 27 (mniej o rs. 233 kop. 18½ niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 69 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 32,319 posiada kapitał rs. 1,228,522 kop. 70½ (więcej o rs. 211 kop. 63 niż w tygodniu minionym).

= Projekt reorganizacji straży ogniowej warszawskiej uzyskał zatwierdzenie i w tych dniach wprowadzony ma być w życie. Podług projektu tego, dzisiejszy oddział karowy, czyli roboczy zniesiony zostaje, a natomiast powiększony będzie oddział pożarny. Obecnie oddział pożarny straży warszawskiej składa się z 224 ludzi i 102 koni, z chwilą zniesienia oddziału roboczego, oddział pożarny liczyć będzie 317 ludzi i 192 koni. Co zaś do oczyszczania miasta, dokonywanego dziś przez oddział roboczy straży ogniowej, takowe pozostawionem zostaje zarządowi miasta, który z dniem reorganizacji wypuści je w przedsiębiorstwo prywatne, na co licytacja wkrótce ogłoszoną będzie.

= Specjalna komisja, rewidująca zakłady masarskie, znalazła jeden z nich przy ulicy Nowowiniarskiej w stanie zupełnie nie odpowiadającym warunkom sanitarnym i takowy zamknąć poleciła.

= Zanotowana przez nas wczoraj pogłoska o zbrodni na Pradze wpobliżu cmentarza „Kamionkiem” zwanego, która zaniepokoiła niemało okolicznych mieszkańców, na szczęście nie sprawdziła się.

= Słyszeliśmy, iż władze Towarzystwa kredytowego zamierzają starać się o wyjednanie pozwolenia na dokonywanie obrotu funduszem rezerwowym Towarzystwa, a przynajmniej jakąś jego częścią. Dotąd istnieje przepis, unieruchomiający tenże fundusz w ten sposób, iż nakazuje on lokowanie funduszu rezerwowego w papierach procentowych. Idzie więc obecnie o to, aby uzyskać zmianę tego prawa i zezwolenie rządu na udzielanie z tego funduszu pożyczek, obrotów wekslowych itp. To ożywienie działalności Towarzystwa oddawna jest upragnione

= *Gaz. lub.* pomieściła list jednego z ziemian, projektujący iżby właściciele ziemscy, nie oczekując na stowarzyszenie wzajemnego ubezpieczenia od gradu, zawiązali pomiędzy sobą koła, mające na celu niesienie wzajemnej pomocy dotkniętym klęską gradową. Pomoc udzielanaby była nie w gotówce, lecz w ziarnie. Projekt powyższy, przedstawiony wielu ziemianom podczas wyborów w Lublinie do Towarzystwa kredytowego ziemskiego, pozyskał ich uznanie.

= Jutro i pojutrze przypadają u izraelitów uroczyste Zielone Święta (Szwuos), czyli pamiątka odebrania dziesięciu przykazań bożych na górze Synai.

= Stypendjum miejskie w instytucie Aleksandryjsko-maryjskim wychowania panien na rok 1882/3 otrzymała po zdaniu egzaminu sierota, córka b. kupca Helena Münchheimerówna.

= W tych dniach powrócił do Warszawy po dwuletniej nieobecności Leonard Sowiński; znakomity poeta bawił przez ten czas w Paryżu.

= Smutna dochodzi nas wiadomość z południowej Francji. Dnia 20-go b. m. w Pau przeniosła się do wieczności p. Marja Jełowicka, żona obywatela z gub. podolskiej. Pani ta osobistemi przymiotami serca i umysłu dobrze znaną była w najszerszych kołach, a jako żona i matka zacne położyła zasługi. Zwłoki mają być sprowadzone do kraju.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś rozpocząć się miały próby z trzechaktowej komedji Barriera „Mąż na wsi”, w której wykonaniu czynni będą pp. Żołkowski, Ładnowski, Szymanowski i Prażmowski, panie Niewiarowska, Ładnowska, Lebrunowa i Czakówna.

* W tych dniach wystąpi na deskach teatru letniego p. Jan Fuchs, krakowianin, uczeń Giovaniniego.

P. Fuchs ma głos basowy i śpiewał już podobno na scenach niemieckich.

* Sześć przedstawień magicznych p. Hermana w teatrze wielkim dały dochodu rs. 6000.

Wyborny prestidigitator udał się do Wiednia.

* Towarzystwo dramatyczne poznańskie pod dyrekcją p. Łucjana Kościeleckiego rozpoczyna kampanję letnią w Alhambrze w dniu 31-ym b. m. przedstawieniem „Mentora“ hr. J. A. Fredry (syna).

Widowisko to przeznaczone będzie na cel dobroczynny.

Główniejsze siły towarzystwa poznańskiego składają się z pań: Cieślińskiej, Kałużyńskiej, Kasprowiczowej, Królikowskiej, Linkowskiej, Otrembowej i Szirerowej, oraz pp. Einsporna, Felińskiego, Hierowskiego, Hofmana, Jejdego, Józefowicza, Kasprowicza, Królikowskiego, Linkowskiego, Łucjana i Turczyńskiego.

* B. artysta sceny naszej p. Roman Wasilewski zaangażowany został do składu opery w Moskwie.

* Pan Michał Borodzicz Zawadzki, pianista kompozytor, wybiera się na wycieczkę artystyczną po prowincji i zamierza pierwszy koncert urządzić w Lublinie, gdzie zapewne mile powitanym będzie.

* Spodziewanym jest w Warszawie fortepianista Zieliński, zamieszkały w Chicago, gdzie wydaje czasopismo *Chaff*.

= Teatr polski w Petersburgu.

Od p. Feliksa Wesołowskiego, dyrektora przyszłego teatru polskiego w Petersburgu, otrzymaliśmy obszerne pismo, w którem nakreślone są wytyczne punkta programu artystycznego tworzącej się sceny.

Pomijając wstępne uwagi, które po części tylko mogą mieć związek z przychylnie powitanym projektem założenia stałej sceny polskiej w Petersburgu, przytaczamy dalsze słowa p. Wesołowskiego, który, wykazując słusznie, iż stolica rosyjska powinna poznać i ocenić najcelniejszych artystów polskich, mogących godnie współzawodniczyć z europejskimi, tak mówi:

„Założyciel teatru polskiego w Petersburgu pragnąłby pokazać inteligentnej społeczności rosyjskiej dzieła oryginalne pisarzy dramatycznych polskich, zaczynając od nestora komedji Fredry (ojca), aż do ostatnich czasów i odsłonić przed publicznością rosyjską nieznaną jej dotąd panoramę wszystkich współczesnych znakomitości sceny polskiej.

„Wobec takiego zadania teatru polskiego w Petersburgu, teatr ten powinien mieć przeważnie repertuar sztuk oryginalnych polskich, promieniejących życiem i talentem; za tem iść mogą, kiedyniekiedy małe, obce, ale dobrze spolszczone sztuki, ale z takim talentem odgrywane na scenie, abyśmy mogli wytrzymać porównanie krytyczne z teatrami petersburskiemi: francuskim, niemieckim i rosyjskim, a nie stracili na tem porównaniu.

„W czasach zaś przybycia do Petersburga koryfeuszów naszej sceny polskiej na „gościnne występy,“ o co ich gorąco prosić nie omieszkamy, wolno nam będzie dawać sztuki powszechne, wyższe, w rodzaju „Hamleta,“ „Świętoszka,“ „Zbójców“ i innych; wolno nam będzie ubiegać się na tem szerokiem polu sztuki o właściwe dla nas miejsce i domagać się tego, aby inteligencja rosyjska, łącznie z surową krytyką teatralną, miały możność cenić i uznawać nasze talenta polskie, nietylko przez porównanie z talentami miejscowemi, ale i z europejskiemi, znanemi w Petersburgu.

„Nieznajomość języka polskiego niewiele tu stanowić będzie, inteligentni rosjanie kupują już gra-

matyki polskie, aby się uczyć języka dla zrozumienia teatru polskiego, którego przyjście witają z współczuciem.

„Wobec zakreślonego wyżej programu i turnieju popisowego na polu sztuki dramatycznej, *teatr polski w Petersburgu miernym być nie może i albo musi stanąć na wysokości swego zadania, albo nie stawić wcale fałszywego kroku, aby nie zrobić ujmy zasłużonej sławie sceny polskiej.*

„Zwracam na to uwagę sz. p. Józefa Rychtera, którego publicznie zapraszam na stanowisko dyrektora artystycznego i głównego reżysera sceny polskiej w Petersburgu i daję niniejszem p. Rychterowi pełnomocnictwo robić wstępne kroki do zebrania stałego personelu teatralnego, który chciałbym widzieć nie tyle licznym, ile *doborowym.*

„Obowiązkiem moim byłoby jechać do Warszawy i osobiście prosić p. Rychtera o łaskawe przyjęcie proponowanej przezemnie posady, ale naglący interes zadzierżawienia na lat dziewięć „Cesarskiego małego teatru" dla sceny polskiej zatrzymuje mnie w Petersburgu; po ukończeniu tego interesu natychmiast pospieszę do Warszawy, ażeby się bliżej poznać, porozumieć i ułożyć z panem Rychterem.

„Zaznaczywszy wyraźny program przyszłego stałego teatru polskiego w Petersburgu dla powszechnej wiadomości artystek i artystów polskich, upraszam wszystkie gazety warszawskie o przedrukowanie niniejszego listu.

Feliks Wesołowski,
właściciel teatru polskiego w Petersburgu."

= Wystawa szkiców.

Na wystawę szkiców w gmachu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły następujące prace: Simlera (dwie głowy), p. Kickiej (akwarela), Ryszkiewicza (rysunek i akwarela), Gumińskiego Polikarpa (obraz olejny), Perla (rysunek), Ilinicza-Zajdla (trzy rysunki), wreszcie Celińskiego i Kucharzewskiego (rzeźby).

Wystawę zwiedziło wczoraj osób tylko... ośmdziesiąt.

Czy nie zamało jak na Warszawę, uchodzącą za znawczynię sztuk pięknych i protektorkę użytecznych przedsiębiorstw?

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym śmierć wydarła nam znów jednego z dawnych, zasłużonych sądowników.

Ś. p. Antoni *Bartold* urodził się w 1801 r., po ukończeniu wydziału prawniczego w Warszawie wstąpił na aplikację sądową.

Dosługując się powoli z początku na linji cywilnej, urzędował kolejno w Płocku i Radomiu.

W 1854 roku, objąwszy obowiązki sędziego kryminalnego w Płocku, zamieszkiwał tam czas dłuższy i pozyskał jako urzędnik i człowiek powszechne uznanie.

Dom Bartolda słynął z cnót patrjarchalnych i gościnności.

Przeniesiony w drodze awansu do Warszawy, urzędował w sądzie apelacyjnym, gdzie przewodniczył w wydziale III.

Złożony niemocą, służbę w 1873 r. opuścił.

Ś. p. Antoniego los dotknął ciężko... przeżył żonę i wszystkie dzieci, którym dał staranne wychowanie i wyższą naukę.

Została mu tylko jedna córka, co koiła dni starości i osamotnienia...

= Tramwaje.

W sprawie zatwierdzenia kontraktu Towarzystwa belgijskiego kolei konnych z wielkiem towarzystwem rosyjskich dróg żelaznych o dzierżawę dawnych linij kolei konnych łączących dworce kolei żelaznych zaszła nowa zwłoka.

Trudności nowo powstałe są tej natury, iż mogą całą sprawę na czas dłuższy odroczyć.

Byłoby to zaiste z wielką szkodą dla mieszkańców naszego miasta który pragnęliby bardzo na owych wielu ożywionych linjach widzieć ruch tak częsty i tak ożywiony, jak na linjach tramwajów nowych.

Z innych spraw tramwajowych mamy do zaznaczenia, iż przystanki na linji wolskiej już są słupami i tablicami z napisem „przystanek kolei konnej" oznaczone.

W jednem tylko miejscu przy zbiegu Leszna i Żelaznej tablica przybitą została na parkanie drewnianym narożnej posesji.

Roboty na linji jerozolimskiej posunęły się już do Przyokopowej.

Na linji tej dwukursowej od Powązek przez plac Teatralny do stacji towarowej drogi wiedeńskiej urządzony być ma kurs pojedyńczy wewnętrzny „Muranów—Grzybów" do rogu Marjańskiej.

Na linji z placu Teatralnego na Powązki zaraz na rogu Bielańskiej pojedyńcza linja szyn zdwojoną będzie.

Ruch na dotychczasowych linjach jest bardzo silny.

W niedzielę przewieziono przeszło 22,000 osób, z których blisko 5,800 na linji wolskiej, wskutek czego liczba wagonów na tej linji podniesioną została.

= Telefony.

Ubiegłej soboty odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu reprezentację towarzystwa „Bell-Telephon-Company" stanowiącego.

Komitet obradował nad przedsięwzięciem jaknajenergiczniejszych środków celem śpiesznego dokonania robót około budowy linij głównych.

Aparaty nadeszły już do Warszawy, jakoteż izolatory; słupki, które mają być ustawione na dachach domów i służyć do podtrzymywania drutów telefonowych, wyrabiane są w fabryce warszawskiej pp. Lilpopa i Rauа.

Ciekawą istotnie jest rzeczą owo przytwierdzenie słupa na dachu, które dokonywa się bez... wbicia choćby jednego gwoździa w dach!

Listy rozesłane do właścicieli domów, na których wedle dokonanych studjów słupki owe ustawione być winny, prawie wszędzie znalazły dobre przyjęcie.

Rzadkie tylko były wyjątki, gdzie nie zrozumiano na razie doniosłości użyteczności publicznej telefonów płynącej.

Ostatecznie odmowa podobna nie umożebnia linji telefonowej, lecz zmusza do nowych studjów i zmiany kierunków.

Do obecnej chwili, nie licząc nawet połączeń zamówionych przez zarząd miejski, liczba abonentów szybko wzrasta i niezadługo wymagana koncesją setka skompletowaną będzie.

Tymczasem ze stacji głównej przy ulicy Nowopróżnej przeprowadzono komunikację telefonową do mieszkania dyrektora przy ulicy Marszałkowskiej pod nr 71, gdzie mieliśmy sposobność sprawdzić pożytek i łatwość użycia aparatu.

Śpiew i świstanie maszynisty na stacji głównej słyszeliśmy nawet w pewnej odległości od przyrządu słuchowego i na odwrót grę fortepianową w pokoju na instrumencie odległym o całą szerokość pokoju doskonale na stacji głównej słyszano.

Przesyłanie głosu nie wymaga żadnego wysiłku.

Abonentami dotychczasowymi są po większej części znaczniejsze domy handlowe i bankierskie, oraz ludzie liczne posiadający stosunki, wreszcie zarząd miejski i zarząd policji.

Dla bliższego zapoznania publiczności z aparatem i łatwością jego użycia połączone być wkrótce mają dwa punkta obficiej uczęszczane, np. dwie pierwszorzędne cukiernie, co stanowić będzie niejako próbę publiczną nowych aparatów.

= Kasy pożyczkowe.

Wiedząc jak żywe zajęcie budzą między czytelnikami naszymi kasy rzemieślnicze, pośpieszamy donieść, że fundusz na *siódmą* kasę w cyrkule VIII został już uzupełniony.

Pozostaje zatem jeszcze *pięć* kas do założenia, z których obecnie kasa w cyrkule X jest na planie.

Nie wątpimy, iż zacne serca warszawian nie pozwolą zbyt długo czekać na tak upragnioną i pożyteczną instytucję...

Dotąd znajduje się w redakcji naszej na kasę cyrkułu X-go rs. 94.

= Z ulicy.

Przepis nakazujący deponowanie śmieci w podwórzach wywołał właściwe następstwa.

Dziedzińce zadbane starannie, w których są skwery i wodotryski, straciły właściwą powierzchowność.

Podwórza w zaciśnionych dziedzińcach, już i tak zakażone, przerażający widok przedstawiają.

Byłoby do życzenia, aby przepis tak niefortunnie stosowany, w imię zdrowia publicznego, władze wykonawcze zmodyfikowały.

= Reklama...

Widzieliśmy wczoraj nowy rodzaj reklamy.

Jedna z firm tutejszych, za pomocą latarni okrytej w odpowiedniem przyrządzie, oświeca chodnik literami, objaśniającemi czego w zakładzie dostać można.

Aparat funkcjonuje całą noc...

= Wykryci.

Sprawcy znacznej kradzieży u p. B. na placu Zielonym, dzięki energicznym poszukiwaniom policji, prowadzonym pod kierunkiem pp. Langego i Sikorskiego, zostali wykryci.

Sprawców było kilku.

Inicjatorem kradzieży był dawny lokaj pana B., Wincenty P. który namówił do pomocy drugiego exlokaja i młodego ślusarza.

Kradzież spełniono w biały dzień, o godzinie drugiej.

Trzeci łotr stojący koło kościoła ewangelickiego odebrał rzeczy i zaniósł do znajomego frotera na Nowolipki, gdzie nastąpił podział zdobyczy.

Rzeczy sprzedano zaraz tak zwanym passerom, na Nowolipkach i Zielnej.

U jednego z nich, prócz rzeczy skradzionych panu B. znaleziono biżuterje pochodzące z kradzieży u pana M., a wartujące 1050 rs.

Prócz tego znaleziono wiele innych przedmiotów.

= Jeszcze niedozór nad dziećmi.

Na Pradze przy ulicy Ostrowskiej pod nr 2, trzyletni Jankiel W. bawił się w korytarzu pierwszego piętra.

Wdrapał się on na okno i wypadł z takowego na ulicę.

Chłopca ciężko ranionego w głowę odwieziono do szpitala ewangielickiego.

Życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Napad.

Na przechodzącego wczorajszej nocy przez ulicę Stawki, Juljana F., napadło pięciu złoczyńców, żądając pieniędzy.

Gdy Juljan F. stawiał im opór, powalili go na ziemię i pobili silnie.

Jeden z napastników mocno pogryzł napadniętemu ręce...

Juljan F. odwieziony został do mieszkania swego przy ulicy Niskiej pod nr 9.

Złoczyńców poszukuje policja.

= Zbrodnia.

W uzupełnieniu podanej przez nas w piątek wiadomości o zabójstwie popełnionem na osobie Jana Zycha, czeladnika kowalskiego, którego ciało znaleziono w parku praskim, podajemy następujące szczegóły.

Zamordowany przepędził dzień 6-ty maja w towarzystwie swoich kolegów, Jana Różyckiego, Mieczysława Waghausena i Juljana Stanisławskiego.

Wieczorem wyszli na przechadzkę.

Zych postępował na przodzie z jednym z kolegów, Różycki z drugim w tyle.

Wtem Różycki rzuca się na Zycha i uderza go tępem narzędziem w twarz i głowę.

Zych zachwiał się i upadł... nieżywy.

Waghausen i Stanisławski chcieli przytrzymać mordercę, lecz ten wyjął nóż kuchenny i jął im grozić zemstą.

Zamordowanego pozostawiono w parku.

Nazajutrz wszyscy byli przy robocie: Różycki po jakimś czasie umknął.

Policja po długich poszukiwaniach ujęła mordercę.

Aresztowano również jego towarzyszów.

Przyczyną zbrodni była miłość; Zych i Różycki kochali obaj jedną kobietę, niejaką Marjannę P. Kobietę również aresztowano.

= Pożar.

Wczoraj, około godziny 9-ej wieczorem, w domu pod nr 1 na rogu Przechodniej i Ptasiej, w murowanym składzie szkła i butelek Wortmana wybuchł pożar.

Pomoc niósł oddział mirowski.

Ogień stłumiono całkowicie po północy.

Na pomienionym składzie zerwano dach, w części zaś narożnej przepalił się sufit.

Straty są znaczne.

Skład był asekurowany na rs. 10,000.

= Wybory w Kaliszu.

Wczoraj odbyły się w Kaliszu wybory do władz Towarzystwa kredytowego.

Przewodniczył im stosownie do wyboru na zeszłej sesji p. Erazm Załuskowski, wł. dóbr Cienia Wielka.

Wychodzili z urzędowania z komitetu wyjątkowo dwaj radcowie pp. Ostrowski Aleksander prezes komitetu i Stawiski Edmund; z dyrekcji głównej zmarły niedawno wskutek strasznego wypadku hr. Stanisław Potocki i z dyrekcji szczegółowej radcowie pp. Mielęcki Roman prezes tejże dyrekcji, Gałczyński Antoni, Jezierski Jan, Baranowski Eugenjusz.

Ta wyjątkowość co do radców komitetu pochodzi z regulaminu wyborczego.

Z pomiędzy wybranych ze wszystkich dyrekcyj szczegółowych radców komitetu, ciż radcowie wybierają prezesa, a na jego miejsce jako radcy przychodzi z tejże dyrekcji szczegółowej stowarzyszony, który przy wyborach najwięcej po prezesie otrzymał głosów.

Prezes komitetu urzęduje lat 8, tymczasem radca urzędujący na jego miejsce zmienia się zwykle co lat 4.

Obecnie więc przypadło ukończenie kadencji prezesa komitetu i radcy urzędującego.

Mimo to w Kaliszu wybierano tylko jednego radcę, a to z tej racji, iż przy organizacji wydziału hipotecznego w Piotrkowie dobra p. Ostrowskiego Al

przeniesione zostały do tegoż wydziału i dotychczasowy prezes komitetu staje jako kandydat do wyborów w Piotrkowie.

Wybrany został do komitetu w miejsce p. Stawiskiego, który oddawna już pragnął wyjść z urzędowania, p. Witold Kurnatowski (zastępca prezesa wyborów) wł. dóbr Krokocice.

Do dyrekcji głównej wybrano p. **Władysława Kowalskiego**, wł. dóbr Posady;

do dyrekcji szczegółowej wybrano pp. **Antoniego** Gałczyńskiego wł. dóbr Franki, Jana Jezierskiego wł. dóbr Góra, Romana Mielęckiego wł. dóbr Irwonice w gub. piotrkowskiej, oraz Teodora Mniewskiego wł. dóbr Wągłezewo.

Pierwsi trzej wybrani ponownie.

Na prezesa przyszłych wyborów powołano p. Walentego Garczyńskiego ze Zborowa, na zastępcę zaś p. Albina Słubickiego wł. dóbr Lubstów i Racięcice.

Następne wybory z kolei przypadają w Piotrkowie, odbędą się one w piątek d. 26 b. m.

Przewodniczyć im będzie w miejsce zmarłego prezesa ś. p. Józefa Zielonki ze Skrzydłowa, zastępca p. August Ostrowski z Budzewa.

— W chacie przemytnika.

W Szufczycach (pow. stopnicki), Mateusz Błaszczuk rozlewał okowitę przyniesioną w pęcherzach przez przemytników.

Wówczas jednemu z obecnych przyszedł koncept do głowy zapalenia rozlanej na stole okowity.

Ogień buchnął...

Zanim obecni zdołali się zorjentować, płomień objął leżące pęcherze na stole, które z hukiem pękając, bluzgały ognistemi strugi dokoła.

Po chwili cała izba stała w ogniu, a zgromadzeni rękami i kapotami usiłowali stłumić płomienie.

Z walki tej wszyscy wyszli z poparzonemi rękami i twarzami.

Najciężej poparzoną została żona gospodarza, Tekla, która nazajutrz umarła.

Troje drobnych dzieci do tej chwili złożonych jest ciężką chorobą.

— Czarna krosta.

Gaz. kielecka donosi o fakcie, który zdarzył się pod Kielcami.

Włościanin w Brzezinkach miał krowę, która mu zachorowała.

Nie chcąc tracić przez śmierć bydlęcia, krowę dorznął, skórę zdjął, a mięso w części rozsprzedał, w części obrócił na domowy użytek.

W parę dni dostał czarnej krosty i zmarł.

Fakt ten powinien być przestrogą dla kupujących mięso, roznoszone w miastach prowincjonalnych i Warszawie przez pokątnych handlarzy.

Mięso to tańsze od sprzedawanego przez rzeźników nie daje żadnej gwarancji, gdyż bydle przed zabiciem nie podlega weterynaryjnej rewizji, a co gorsza nawet sprzedający zwykle nie wiedzą, czy zabita sztuka była zdrową, gdyż najczęściej była ona... kradzioną.

W wypadku, który zdarzył się pod Kielcami, wójt gminy powinien pociągnąć sołtysa do odpowiedzialności za dozwolenie rozsprzedaży mięsa z chorego bydła.

— Wypadek kolejowy.

Wczorajszej nocy, na stacji Sosnowice kolei warszawsko-wiedeńskiej, podczas zestawiania wagonów ładownych, najechany został będący na służbie zwrotniczy Ignacy Kubasa.

Biedak, dostawszy się pod ciężkie koła parochodu i wagonów, zginął okropną śmiercią.

— **Wypadki.**

* Przy ulicy Złotej, pod nr 2, służąca Marjanna K., podejrzana o kradzież, w chwili gdy rewirowy przyszedł ją aresztować, wyskoczyła przez otwarty lufcik drugiego piętra na ulicę.

Nieszczęśliwa dziewczyna uległa dotkliwemu potłuczeniu.

Odesłano ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

Stan jej zdrowia jest bardzo groźny i pozostawia mało nadziei zachowania jej przy życiu.

* Po zbyt wesołej hulance powracało wczoraj dorożką pięciu mocno podochoconych młodzieńców z zamiejskiej wycieczki.

Jeden z nich niejaki Feliks K.. kucharz, lat 26 liczący, kiedy dorożka była w biegu, zeskoczł z kozła tak nieszczęśliwie, iż noga jego dostała się między szprychę koła.

Wskutek tego noga poniżej kolana zgruchotaną została.

Odwieziono go natychmiast do szpitala żydowskiego, gdzie amputacja okazała się konieczną.

Chory jest bez nadziei życia.

Ze świata.

× **Z Rzymu** donoszą nam co następuje dnia 21-go maja: „Piąty międzynarodowy kongres literacki został otwarty dzisiaj w jednej z sal Kapitolu. W imieniu senatora Mamianiego, tudzież nieobecnych ministrów Baccellie'go i Bertie'go, miał powitalną mowę komodor Ferrari. Zakończył okrzykiem na cześć narodów reprezentowanych na kongresie, tudzież Wiktora Hugo, prezydenta międzynarodowego stowarzyszenia literatów. Książę Torlonia, jako mer, przemówił w języku francuskim i włoskim, dziękując kongresowi za wybór Rzymu i zaproponował wysłanie telegramu do Wiktora Hugo. Mówili następnie: Ulbach w imieniu Francji, Hovard i Spensley w imieniu Anglji, Szymanowski w imieniu literatów polskich, Perez Dial w imieniu Hiszpanji, Obedenare w imieniu Rumunji. Jutro kongres rozpoczyna swe prace."

× **„Jaskinia piratów"**, nieznany dotąd w Warszawie wielki obraz Siemiradzkiego, ukazał się na wystawie wiedeńskiego „*Kunstvereinu.*" Nie wątpimy, że któryś z naszych salonów artystycznych postara się o zapoznanie Warszawy z najnowszem dziełem znakomitego ziomka.

× **W Wiedniu** rozpoczęła się silna agitacja przeciw teatrom prywatnym; publiczność, przerażona katastrofą i podrażniona jej wspomnieniami w ostatnim procesie o pożar Ringtheatru, domaga się przebudowania wszystkich mniejszych świątyń Melpomeny. Groziło to ruiną finansową przedsiębiorcom, którzy i tak już wiele stracili na ostatnim wypadku. Co najciekawsze, iż pewna część opinji publicznej żąda, aby przebudowę teatrów prywatnych rząd własnym kosztem uskutecznił. Pięknie by wyszedł na tem minister finansów, gdyby na takie wydatki przystał.

× **Turniej szachowy.** Ostatnie dni przyniosły sporo niespodzianek. Dr Steinitz, który w pierwszych zapasach wygrał kilka świetnych partyj, w ubiegłym tygodniu stracił wiele szans zwycięztwa. Przeciwnie Blackburne, rozpocząwszy turniej dwiema przegranemi, wygrał z rzędu siedm partyj i tym sposobem stanął w pierwszym szeregu walczących. Obok niego stoi Mackenzie, niezwyciężony dotąd ani razu, oraz p. Winawer, broniący dzielnie swojej starej sławy. Ostateczne rezultaty dotychczasowe przedstawiają się jak następuje: Blackburne, Mackenzie i Winawer po 7, dr Noah 6, Englisch, Mason i Zuckertort po $5^1/_2$, Hruby, Schwartz, Steinitz, Wittek, Weiss po $4^1/_2$, Fleissig $3^1/_2$, Ware 3, Bird i Meitner po $2^1/_2$, nareszcie Paulsen i Czygarin 2.

× **Wyjątek z nieznanego dramatu** Wiktora Hugo pod tytułem: „Torquemada" miał być przedstawionym na scenie Wielkiej Opery, podczas widowiska urządzonego na dochód pomnika dla znakomitego poety, ale autor cofnął go z programu i wyraził życzenie, aby utwór ten pozostał w książce. „Torquemada" jest w zupełnie odmiennym stylu napisanym dramatem, niż inne sceniczne utwory Wiktora Hugo; poeta przedstawia swojego bohatera jako idealistę, który nie może natrafić na właściwą drogę i chce ludzkość zbawić postrachem i mordem. Jest on doktrynerem, dowodzącym z okropną naiwnością, że zbawienie duszy nie drogo jest okupionem kilkoma chwilami tortur.

× **Na bulwarach w Paryżu** zjawiała się codziennie po południu jakaś młoda, skromnie ale schludnie ubrana kobieta, która cichym i łzawym głosem opowiadała przed każdą kawiarnią wzruszającą historję swego życia. Ojciec odumarł ją bardzo wcześnie, matka w ostatniej nędzy jest prawie konającą, mąż był górnikiem i w kopalni węgla śmierć znalazł, dzieci na tyfus głodowy pomarły, ona sama żyć z czego nie ma, nawet łóżko zabrano jej za długi; pozostała nieszczęśliwej tylko ostatnia po mężu cygarówka, więc sprzedaje ją litościwym osobom, byle tylko nie wyciągać ręki po jałmużnę, która wypala dłoń i czoło kobiety!... Rozumie się, że ten i ów, wysłuchawszy takiej jeremiady, sięgał do kieszeni, aby kupić tę ostatnią cygarówkę po mężu górniku, który zginął fatalną śmiercią w kopalni... nareszcie pokazało się, że wdowa niepocieszona kilkaset takich cygarówek sprzedała rozmaitym osobom miękkiego serca na bulwarach i była prostą oszustką. Przyaresztowano ją i ukarano za nadużycie publicznego zaufania. I u nas takich nie brak!

× **Signora Adini**, śpiewaczka opery włoskiej, bawiąca obecnie w Berlinie, która z ręką złamaną na temblaku śpiewała na scenie, otrzyma wkrótce złoty medal neapolitańskiego „Towarzystwa sztuk i umiejętności," zostającego pod protektoratem cesarza Don Pedra i ks. Aosty. Medal taki posiadają dotychczas: Patti Adelina, Artôt, Genter, Wachtel i Fryderyk Haase ze świata teatralnego. Pani Adini przeznaczoną była oddawna ta dekoracja, obecnie zaś przyśpieszono jej wysłanie z Neapolu wraz z dyplomem, który przy pierwszym jej występie na scenie berlińskiej po wyzdrowieniu uroczyście wręczonym zostanie dzielnej artystce.

× **Lista twórców koronowanych** coraz się powiększa. Dwie siostry króla Alfonsa wystawiły swoje akwarelle. Niedawno ożeniony ks. Meiningen przysłał na popis berliński dwa swoje płótna. Następczyni tronu pruskiego namalowała portrety swoich dzieci, które ukażą się również na wystawie.

× **Siedmdziesiąt sześć lat** pożycia małżeńskiego obchodzili staruszkowie Gehrhardowie w Palatynacie; „ona" ma 98, „on," 102 zim za sobą, a jednak trzymają się jeszcze rzeźwo i zdrowo!

× **Okropny pożar** zniszczył dnia 18-go b. m. fabrykę wagonów w St.-Etienne we Francji; około 5,000 powozów przygotowanych dla kolei żelaznych spłonęło do szczętu. Szkody wynoszą 4 miljony franków. Mnóstwo robotników pozostało bez chleba. Rząd będzie musiał pośpieszyć z pomocą.

× **Cesarz chiński okradziony,** — i to okradziony we własnym pałacu. Złodzieje potrafili dostać się aż do uświęconych komnat jego ces. mości i pozdejmować kilka centnarów ważące bronzowe i miedziane, grubo złocone łańcuchy, któremi ozdobione były ściany cesarskich komnat. Naturalnie, iż podejrzenie musiało paść na służbę; co ważniejsza, że przed kradzieżą trafiono na pewne poszlaki, ale nie zwracano na nie większej uwagi. Pałac bowiem otoczony jest wałami, bastjonami, wieżami, które raczej do ozdoby, aniżeli do obrony służą; otóż w tych zakomórkach od kilku lat przechowywali się rzezimieszki i rabusie pekińscy. Służba i dworzanie wiedzieli o tem, lecz nie zdradzali potajemnych lokatorów, bo dzielili z niemi łupy zdobywane nocą; kiedy zaś wyżsi urzędnicy zwracali uwagę na światełka, jakie się niekiedy zjawiały w oknach wieżyc, odpowiadano im, że to *Hu Hsian* (lisia czarownica) przy pochodniach pokutę swoją odprawia; trzeba bowiem wiedzieć, iż podania i legendy o lisach należą w Chinach i Japonji do bardzo popularnych baśni ludowych. Lis uchodzi w państwie niebieskiem za czarownika, który po pięćdziesięciu latach przybrać może postać kobiety, a po stu młodej i pięknej dziewczyny. Jest on rodzajem wilkołaka, co po dziesięciu wiekach pokuty w lisiem futerku zostaje zbawionym i dostaje się do raju. Tym razem złodzieje byli lisami.

× **Ofiara ojca.** Na Węgrzech zdarzył się następujący wypadek; ubogim rodzicom zabrano jedynaka do wojska, —ojciec, widząc rozpacz nieszczęśliwej matki, rzucił się do rzeki w zamiarze samobójczym, pozostawiwszy list do żony w tych słowach: „Syn nasz będzie uwolnionym od wojska, jako jedyna podpora owdowiałej matki." Na szczęście uratowano ojca i wrócono do życia.

× **Kwestja do rozwiązania.**

— Jeżeli z dzbanka stłuczonego woda się wylewa, czemu to samo zjawisko nie stosuje się do dziurawego buta?

× **Prawda.**

— Do czego prawda ma podobieństwo?

— Do dymu... bo gryzie w oczy.

× **Pomoc.**

— Czy podałbyś rękę człowiekowi, co siedzi w błocie po same uszy?

— I owszem, jeżeli z porady lekarskiej...

× **Łatwy środek.**

— Wolałabym stracić sto rubli, niż mój pierścionek ślubny... Anielko, czy nie znalazłaś go nigdzie?

— Nie, mamo, ale wiesz co, mamo? wyjdź drugi raz za mąż...

Nekrologja.

† Pojutrze, we czwartek, t. j. d. 25 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Marji Moniki z Kaysiewiczów **Zeitheimowej**, odbędzie się w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej msza św., o godzinie **9-tej** rano, na którą pozostała córka zaprasza przyjaciół i znajomych. —450—

† Jutro, dnia 24 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Moniki z Kaysiewiczów **Zeitheimowej**, odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa, wprost ulicy Królewskiej, msza św., o godzinie **9-tej** zrana, na którą arcybractwo adoracji Najśw. Sakramentu i opieki ubogich kościołów zaprasza wiernych. —449—

† We środę, dnia 24 maja, o godzinie **8-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych, za spokój duszy ś. p. Krystyny i Wojciecha **Gawędy**, na które pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1674—

† Dnia 24-go b. m., we środę, w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Popielów **Leszczyńskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za spokój jej duszy. o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej. —1671—

† We środę, dnia 24-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Andrzeja, przy placu Teatralnym, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. jenerała Kazimierza **Bychowca**, zmarłego w Nicei dnia 16 maja. —1678

† Dnia 24 maja, we środę, jako w dniu imienin ś. p. Joanny z Kaczyńskich **Styfi**, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10 i pół** zrana, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —1680—

† W dniu 24 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Ducha, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Joanny z Gumprichtów **Muszewskiej**, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —1679

† W dniu 24 maja r. b., we środę, o godzinie **10-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci, odprawione zostanie w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Aleksandra **Połujańskiego**, b. komisarza leśnego b. komisji rządowej przychodów i skarbu, oraz redaktora *Gońca leśnego*, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1670—

† W dniu 24 b. m., we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, odbedzie się

żałobne nabożeństwo, za dusze ś. p. Teofili z Łopuskich i Feliksa małżonków **Nawojewskich**, na które siostra nieboszczki zaprasza. —1677—

† Dnia 24 maja. we środę, w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Tańskiego**, emeryta. odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **9-ej** zrana, na które wdowa z dziećmi zaprasza przyjaciół i znajomych. —1675—

† Jutro, dnia 24 b. m., w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, jako w oktawę imienin ś. p. Feliksy z Drużbackich **Lubienieckiej**, odbędzie się wotywa na intencję zmarłej. —1687—

† W dniu 25 b. m., jako w 4-tą rocznicę zgonu ś. p. Kamilli z Fijałkowskich **Koźmińskiej**, odprawi się w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **8-ej** zrana, żałobne nabożeństwo za jej duszę i syna Józefa, na które pozostałe dzieci z ojcem zapraszają. —1659

† Dnia 25-go b. m., we czwartek, jako w 16-tą rocznicę śmierci ś. p. Tomasza **Jackowskiego**, obywatela ziemskiego, odbędzie się msza żałobna w kościele św. Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej, o godzinie **10-ej** zrana, o czem pozostała wdowa zawiadamia krewnych i przyjaciół nieboszczyka. —1667—

† Dnia 22 b. m. zeszła z tego świata ś. p. Kazimiera **Wilczyńska**, uczennica pensji prywatnej, w wieku lat 14. córka Adolfa i Pauliny z Marchwińskich Wilczyńskich W dniu 24-ym b. m., to jest we środę, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **11-ej** zrana, w kościele dolnym św. Krzyża, następnie o godzinie **5-ej** po południu tegoż dnia i z tegoż kościoła odprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek na cmentarz powązkowski. na które w żalu pozostali rodzice zapraszają familję, przełożone pensji, koleżanki, przyjaciół i znajomych do asystowania tej smutnej ceremonji. —1685—

† Pojutrze, t. j. 25 b. m., we czwartek, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Hieronima **Skulskiego** lekarza, odbędzie się za spokój duszy jego w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** rano żałobne nabożeństwo, na które nieutuleni w rozpaczy rodzice zapraszają, krewnych, kolegów i życzliwych. 1661

† W dniu 25 b. m., w czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa obok skweru na Krakowskiem-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa odprawi się żałobna wotywa, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Feliksa **Saxe**, doktora medycyny, na którą to pozostała wdowa z rodziną uprzejmie zaprasza krewnych, życzliwych i przyjaciół zmarłego. —1652—

† Ś. p. Franciszek **Rutkowski**, obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 21 maja r. b., przeżywszy lat 89. W smutku pozostali synowie z żonami, wnukami i prawnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, w dniu 24 ó. m., we środę, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1683—

† W dniu 22 b. m., zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami ś. p. Anna z Zakrzewskich **Olexińska**, żona byłego obywatela ziemskiego, w wieku lat 48. Pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 24 b. m., we środę, o godzinie **10 i pół** zrana, w dolnym kościele św. Krzyża odbyć się mające, po którem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —1682—

† Ś. p. Wilhelm **Bartz**, obywatel, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 55, w dniu 22 b. m. życie zakończył. W głębokim smutku pozostałe dzieci, zięciowie, wnuki rodzeństwo zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej, w dniu 24-ym b. m., we środę, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski, odbyć się mające. —1681—

Z ostatniej poczty.

Rzym 22-go maja.— Na konsystorzu, który odbędzie się w Zielone święta, otrzymają kapelusz kardynalski arcybiskup Kolonji Melchers, tudzież Strossmajer.

Lucerna 21-go maja. — W tej chwili przybył tu pierwszy pociąg z Medjolanu tunelem św. Gotarda. Przybyli w nim włoski minister marynarki Acton i handlu Berti. niemiecki poseł baron Keudell, prezydjum izby i deputowani, senatorowie, syndycy itd. Przyjęcie na całej linji pełne zapału. W Lugano spożyto śniadanie, przyczem odśpiewano hymny: włoski i szwajcarski. W Bellinzonie miał syndyk mowę do ministra Actona i wzniósł okrzyk na cześć Szwajcarji i Niemiec. Tunel przebyto w 20 minut. Lucerna świetnie przybrana. Książę Amadeusz zastąpi w Medjolanie króla.

Wiedeń 21-go maja.—W Nemeth-Hidasz w Węgrzech, według doniesienia jednego z węgierskich dzienników, miały zajść nieporządki. *Pester Lloyd* dodaje, iż wiadomość tę stwierdzają najzupełniej doniesienia wiarogodnych osób z miejscowości tej przybyłych.

Konstantynopol 21-go maja. — Władza khedywa poczyna się znów utwierdzać. Wskutek tego Francja i Anglja prawdopodobnie wycofają swoje okręty.

Petersburg 21-go maja.—Z dziennika *Nowoje wremja* dowiadujemy się, iż ze wschodnich wybrzeży Rossji dochodzą zagranicę niepokojące wieści. Rzecz idzie o wyspy Liu-Kiu i w Japonji spodziewają się, że z ich powodu Chiny lada dzień wypowiedzą wojnę. Wszystkie europejskie mocarstwa, mające handlowe lub jakiekolwiek inne interesa na dalekim wschodzie, uczynią wszystko, aby zapobiedz wojnie. Sama Japonja pragnie, aby rzeczy wzięły taki obrót. Podobno Japonja czyni kroki, aby pozyskać pośrednictwo Rossji w tem zajściu. Spodziewanem jest z tego powodu wysłanie kilku statków rossyjskich na wody oceanu Spokojnego.

Petersburg 21-go maja.— Senator Manassein wyjechał już z Petersburga dla odbycia rewizji w gubernjach nadbałtyckich. Na koszta tej rewizji jak donoszą *Ruskija wiedomosti* asygnowano 70,000 rs.

Petersburg 21-go maja. — Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować na audjencji kuratora warszawskiego okręgu naukowego p. Apuchtina.

Odessa 21-go maja. — Wczoraj przybył tu statkiem parowym z Konstantynopola poseł rosyjski przy Wysokiej Porcie p. Nowikow, który jedzie ztąd do Petersburga. Towarzyszy mu p. Thörner.

Wilno 21-go maja. — W nocy z d. 7 na 8 b. m. zgorzało prawie do szczętu miasteczko Wasiliszki w powiecie lidzkim, gubernji wileńskiej. Z 460 domów pozostało tylko 40. Oprócz 12 domów będących własnością chrześcijan, reszta spalonych budynków należała do żydów, którzy stracili całe mienie.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 22-go. — W odpowiedzi na artykuł *Tempsa*, że Francja ma prawo wysłać swoją flotę tam, gdzie widzi interesa swoje zagrożonemi, pisze *Journal de St. Petersbourg*. Wysłanie floty należy oczywiście do praw każdego państwa, atoli kwestja wschodnia narażonąby była na szczególne niebezpieczeństwa, jeśliby rządy państw chciały takiemi argumentami rozstrzygnąć kwestje międzynarodowe. Szczęście, że wyrażenia dzienników nie są dla rządów obowiązującemi, a przeto nie mogą być przyjmowane za ustępstwo do takiej oceny położenia i postawy rządów.

Petetsburg 23-go. — Charkowski jenerał-gubernator, książę Światopełk-Mirskij na własne żądanie uwolniony został od sprawowanych w Charkowie obowiązków.

Petersburg 23-go.— Minister finansów ogłosił okólnikowy rozkaz wydawania na drugie półrocze bieżącego roku patentów na detaliczną sprzedaż trunków i świadectw na takąż sprzedaż wyrobów tabacznych, na zasadzie istniejących prawideł.

Paryż 22-go maja. — Z Tunisu donoszą pod datą wczorajszą: Kolumna Duchesne napotkała pod Mehaża 800 zbrojnych krajowców, których rozproszyła. Nieprzyjaciel stracił 70 zabitych, francuzi 3 poległych i 5 rannych.

Paryż 22-go. — *Agence Havas* donosi z Kairu: Słychać, że konsulowie postawią program uporządkowania sytuacji egipskiej, w którym zażądają dymisji gabinetu i wygnania Arabi beja, oraz wszystkich przewódców ruchu.

Londyn 22-go maja.— *Times* donosi z Paryża: Celem akcji anglo-francuskiej jest przywrócenie powagi kedywa, rozwiązanie izby notablów i wskrzeszenie przeważnego wpływu obydwóch mocarstw. Nadto Anglja i Francja pragną zmusić Arabi-baszę, aby się usunął z widowni politycznej.

Belgrad 22-go. — Król Milan powrócił z objazdu po kraju. W przystani powitali króla: królowa, ministrowie, przedstawiciele władz i liczna publiczność.

Konstantynopol 22-go.— Parowiec Lloyda „Calipso" odpłynął wczoraj z 750 żołnierzami na pokładzie, a nadto w Dardanelach i Smyrnie zabierze tyleż rekrutów. Są to posiłki przeznaczone na wzmocnienie wojsk w Yemen. Dwa pancerniki przeznaczone do wypłynięcia na morze Śródziemne otrzymały rozkaz pozostania na miejscu, wskutek postawy czterech mocarstw (Austrja, Niemcy, Rosja, Włochy), które zganiłyby demonstrację turecką.

Telegramy własne

„*Kurjera Warszawskiego.*"

Paryż 23-go maja.

Wskutek wotum izby Leon Say przesłał swą dymisję prezesowi gabinetu, celem doręczenia tejże Grévy'emu.

Berlin 23-go maja.

Przyjęcie wniosku Lingensa (z centrum) przeciw wyższemu upodatkowaniu tytoniu wywarło w obozie konserwatywnym przygnębiające wrażenie.

Rychły powrót ks. Bismarcka do Berlina nieprawdopodobny.

Do dawniejszych cierpień kanclerza przybyła dotkliwa newralgja w twarzy.

Wiedeń 23-go maja.

Postawiona kandydatura tajnego radcy Kallaya na państwowego ministra skarbu doznała w peszteńskich kołach rządowych wybornego przyjęcia.

Petersburg 22-go maja.

Dzienniki tutejsze zaznaczają, iż położenie kwestji egipskiej w ostatnich dniach polepszyło się znacznie.

Zwierzchnie dowództwo nad połączoną eskadrą anglo-francuską przypadło na zasadzie starszeństwa admirałowi angielskiemu.

Tym sposobem Anglja staje się odpowiedzialną za wypadki, jakie zajść mogą w Egipcie.

Petersburg 22-go maja.

Znany nihilista emigrant Piotr Ławrow powrócił do Paryża, na co otrzymał upoważnienie od rządu francuskiego.

(Powyższa depesza wysłana wczoraj z Petersburga o godzinie 10-ej rano doręczona nam została z warszawskiego biura telegraficznego dopiero po godzinie ósmej wieczorem. *P. R.*)

Petersburg 23-go maja.

Książę bulgarski powrócił już z Moskwy i dziś warszawską drogą żelazną opuszcza Petersburg.

Petersburg 23-go maja.

Hr. Loris Melikow wraz z rodziną przybył tu dziś rano.

Petersburg 23-go maja.

Według dalszych urzędowych wiadomości o pożarze w Kownie, ogień ukazał się tam dnia 18-go maja, o godzinie 3-ej po południu.

Pożar trwał aż do następnego dnia do godziny 8-ej wieczorem.

Spaliło się 105 domów, należących do starozakonnych.

Petersburg 23-go maja.

Nowoje wremia donosi, iż nowe przepisy, mające na celu zmniejszenie liczby handlów gorącemi trunkami i szynków wiejskich, nie będą rozciągały się na Królestwo Polskie.

SZARADA.

1
W alfabecie znajdziocie
2
W ziemi się znajduje
1 2
Często trwogą przejmuje.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Parlament.*)

TEATRA:

LETNI. Dziś: „Don Juan". Jutro: „Odetta". — NOWY: Dziś: „Różowe domino" i „Józia w kłopocie". Jutro: „Pani Fawart".

Wysokość wody na rz. Wiśle stóp. 6 cali 4.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 11, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

NIEMKA

wykształcona z wysoką muzyką, obecnie pozostająca na pensji, poszukuje miejsca w innym zakładzie od roku szkolnego, demi-place od 1-go Lipca r. b., albo stałe miejsce w Warszawie lub na prowincji. — Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krak.-Przedmieście № 6. 1409

LETNIE MIESZKANIE 3144

przy pięknym sosnowym lesie, osobny domek z 3-ch pokoi, kuchni i dużej werendy. Wiad. w folwarku Drewnice, za Ząbkowskiemi rogatkami, na 7 wiorście Radzymińskiej szosy.

Szpitał D-tka Jezus
Kliniki Ces. Warsz. Uniwersytetu.
Bezpłatne ambulatorjum dla niezamożnych chorych.

Prof. D-r. Popow. we Wtorki, Czwartki i Soboty, od godz. 10 do 11 rano przyjmuje chorych z chorobami wewnętrznemi.

2. **Prof. D-r. Efremowski,** codziennie od godziny 12 do godz. 1 rano, przyjmuje chorych z cierpieniami zewnętrznemi (chirurgicznemi). 35 r

DZIERŻAWA

W dobrach Falentach, oddaje się w dzierżawę od 10 do 12 włók dobrego gruntu, z zasiewami i budowlami gospodarskiemi.—O warunkach dowiedzieć się można w Sękocinie, (st. poczt.) u administratora tychże dóbr. 3084

RS. 6,000

żądaną jest suma na dobra ziemskie gub. Warszawskiej na 1-szy numer hipoteki.—Wiadomość codziennie od godz. 4 do 6 po południu, róg ulic Marszałkowskiej i Wilczej № 17, mieszkania № 9. 3147

DO WYNAJĘCIA

od 1-go Lipca r. b.: **Lokal** za rs. 500 rocznie na 1-em piętrze, składający się z 4 pokoi, schowanka i kuchni, urządzenie gazowe z lampami, kran wodociągowy i zlew, piwnice 2, góra wspólna.—**Za rs. 250** 2 pokoje i kuchnia, urządzenie gazowe z lampami, kran wodociągowy i zlew, piwnica 1, góra mała osobna i duża wspólna. Orla № 6. 3050

Najlepszy Papier Francuzki do Papierosów
Le Suprême

w Gilzach (pudełko 250 sztuk) po 20 kop.
w Książeczkach 150 arkuszy po 7½ i 10 kop.
w Arkuszach (22 na 26 cali) po 2 kop.

ZAPAŁKI ROCHE & Comp.
drewniane (12 pudełek 18 k.), woskowe od 3 k.

CYGARNICZKI JAPOŃSKIE
drewniane, (od 1½ do 15 kop.).

KARTY DO GRY i KREDA,
w Magazynie francuzkim, 16 ul. Hr. Berga. 1286r

W każdym czasie do wynajęcia
Różne Lokale
mniejsze i większe z wodociągiem i zlewami, za umiarkowaną cenę.—Wiadomość u właściciela domu № 37/1058B, przy ulicy Złotej. 2759

5,000 do 7,000 rs.

potrzebne są zaraz na hypotekę domu, suma ta mieścić się będzie w drugiej połowie szacunku.—Adresy uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. B. D. 3049

Ważna wiadomość dla Dam.
Specjalny Zakład 3186
Kroju Sukień

i wszelkich fasonów. W **ośmiu** do **dwunastu** najwięcej lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby nie mające żadnych zasad. Nauka, polegająca na wyrachowaniu technicznem p. Burżoa, jest tak zrozumiała, że uczennica po **czterech** lekcjach kroić może ze swego materjału bez poprawki, na wyrachowaniu bowiem stanika opiera się cała nauka, którą żurnal przynieść może. Że teorja ta jest doskonałą, świadczy fakt, iż ulegając wielostronnym żądaniom, z dniem 8 lipca r. b. otwieram magazyn strojów damskich, w którym wedle tej metody obstalunki wykonywane będą. Koszt całej nauki kroju wynosi **tylko** rs. **12.**

Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach. **ZALESKA.**
Senatorska № 4, wejście przez bramę wystawową p. J. Penkali na **2-m piętrze.**

Syndyk Tymczasowy
massy upadłości
Władysława Mestenhausera,

zawiadamia, że na zasadzie art. 492 K. H., w d. 18 (30) Maja r. b., o godz. 11 zrana, w wydziale upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego, w obecności Sędziego Komisarza J. Freidera, odbędzie się hurtowna sprzedaż rożnego rodzaju materjałów piśmiennych, jak papieru, piór, ołówków, atramentu, rejestrów gospodarskich, ksiąg handlowych, oraz znacznej ilości towarów galanteryjnych, własnością masy będących. Mające się sprzedać towary oglądać można w sklepie dawniej Władysława Mestenhausera w Warszawie pod № 3, przy ulicy Wierzbowej znajdującym się, w dniach: 7 (19), 11 (23) i 15 (27) maja r. b., między godziną 6 i 7 po południu, zaś inwentarz tychże towarów, oraz warunki licytacji są do przejrzenia każdodziennie między godziną 5 i 7 po południu w kancelarji niżej podpisanego—Warszawa 4 (16) Maja 1882 r. — **Stanisław Kwapiński,** Adwokat Przysięgły. —Ulica Świętojerska № 12. 3118

Architekt
ALEKSANDER SZMIDECKI

ukończywszy studja i odbywszy praktykę w Petersburgu, zamieszkał w Warszawie, Nowolipie № 28. Przyjmuje wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące. 1365r

!REPERACJE!
wszelkiej galanterji,

t. j. wachlarzy, grzebieni, spinek. parasoli, lasek albumów, portmonetek, kołczyków, bransoletek, papierośnic, etc. wyrobów z kości, szyldkretu, perłowej masy, antyków, szkieł, porcelany etc., przyjmuje **K. PLAGE, Nowo-Senatorska № 4.** 950

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca
SKLEP

z oknem wystawowem, na jednej z pryncypalnych ulic. za cenę umiarkowaną. Wiadomość **Nowy-Świat № 19,** w owocarni. Także do sprzedania **Maszyna** do szycia i **2 Kontuary.** 1361r

Dnia 26 Maja r. b., dochodzę do pełnoletności, oznajmiam przeto osobom interesowanym, iż wszelkie dokumenta podpisywać będę

3169 # Wł. L. Lindenfeld.

Para pięknych Ogierów

rasy rysaków, dobrze ujeżdżonych, za 900 rs. mogą być sprzedane pojedyńczo. Tamże powóz mało używany, z pierwszorzędnej fabryki, petersburgskie Sanie i ruska Uprząż.— Nowogrodzka № 18. 2948

PIEKARNIA

z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia, wraz z wszelkiemi utensyljami, inwentarzem żywym, wyrobionemi gospodami, znakomicie wyrobiona i wybornie procentująca.—Wiad. Tamka 36, u adwokata. 3141

W NAŁĘCZOWIE
LETNIE MIESZKANIA

i pokoje pojedyńcze, z meblami i usługą, po cenach przystępnych; plany i warunki widzieć można Przejazd domu № 9, mieszk. 15, u W-go Lopuskiego, lub w Nałęczowie i Lublinie u Nagórskiego. 2578

Do sprzedania:

ławki szkolne, katedry, tablice, stoły, szafy, mappy ścienne, globus, przyrządy gimnastyczne, zegar sprężynowy, piecyk żelazny, prysznic zabudowany, lawoar o 10 fontelach, rolety, wieszadła. — Wiadomość u przełożonego Szkoły pryw. męz. VI-klasowej, Długa Nr 32, (Potkańskie). 3100

Skład Wód Mineralnych naturalnych
przy aptece pod firmą
D. T. HEINRICH
istniejący,

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby niemogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania, ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe. 845

W GROCHOWIE 2-gim,
od Warszawy na 6, a od Moskiewskich rogatek na 4 wiorście, jest do wynajęcia **na letnie mieszkanie cały pałacyk,** murowany, piętrowy, położony wśród ogrodu angielsko-francuzkiego, zawiera w sobie 12 pokoi, kuchnię i inne wygody, może być z meblami lub bez; w osobnym budynku są także 4 pokoje z osobnym ogródkiem, wrazie żądania może być wozownia i stajnia.— Bliższa wiadomość u rządcy folwarku Grochów 2-gi, p. Pisarzewskiego. 2546

Osoba wykształcona

młoda, urodzona i wychowana w Paryżu, pragnie znaleść miejsce do zajęcia się gospodarstwem, lub do towarzystwa młodych panienek.—Adresy proszę zostawić w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. R. S. 3198

Do sprzedania
AMERYKAN

na cztery osoby, zupełnie nowy, na pojedynkę lub parę koni. — Piano ozdobne zagraniczne, nowe. Wilcza № 17B, u właściciela domu. 2906

Dom murowany 3070

z placem do budowy na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania.—Wiadomość Żelazna 12, u rządcy domu, od 3 do 6 po połud.

Zakłady przemysłowe
W CHEŁMIE
J. LESKI i S-ka
produkują
WAPNO Z KREDY

Kredę szlamowaną, mieloną i w kawałkach.

Kredki białe do kart, kolorowe do cechowania drzewa.

Kantor główny w Warszawie ul. Bonifraterska № 3. 2978

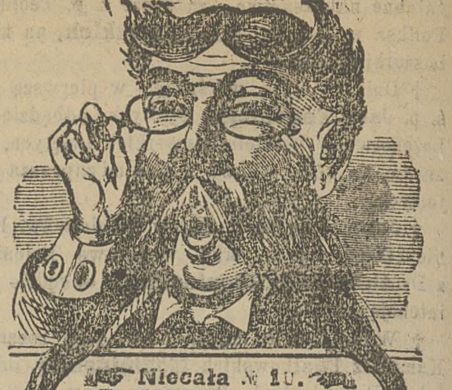


Upoważniona przez Urząd Lekarski
Woda na piegi

plamy i liszaje nadająca najpiękniejszą cerę, za skutki której ręczę.—**Ulica Stare-Miasto № 16.** mieszkania № 7, 1-sze piętro w oficynie.
2925 **E. GRABAU.**

PLAC 57r

pod budowę domu, przy placu Trzech Krzyży, w najkorzystniejszym punkcie, jest do sprzedania. — Wiadomość u W-go Połtawskiego adwokata przysięgłego, przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 28. Pośrednictwo się wyłącza.



Niecała № 10.
Pralnia Chemiczna i Sztuczna Cerownia W. Głogowskiego i Marji z Wilskich
przyjmuje wszelkie roboty w zakres fachu tego wchodzące.—Pierze i odświeża garderobę damską i męzką bez prucia, ceruje dywany, gobeliny, pokrycia mebli, jedwabie, aksamity, atłasy i t. p.—po cenach możliwie najniższych. 3200

PIEKARNIA

w jednem z większych miast do odstąpienia. Wiadomość Kanonja № 6, na dole. 2996



Faetonik mały

nie używany, na jednego i parę koni, na obstalunek, przez najlepszych rzemieślników wykonany, materją wybity, skóry lakierowane, do odstąpienia, za cenę kosztu, wraz z chomontami angielskiemi, z białym sutym bronzem. Wiadomość u właściciela domu № 243a, na Pradze niedaleko Moskiewskich rogatek. 3080

MIESZKANIE

z meblami, złożone z 2, 3, lub 4 pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia na czas od 1-go Lipca 1882 r. do 1-go Października tegoż roku.— Ulica Chmielna № 43D. 2908

DOBRA

w gubernji Piotrkowskiej pow. Bendzińskim, w bliskości granicy pruskiej, 5 wiorst od dr. żel. W.-W., włók około 40, z browarem, bawarskim, plantacją chmielu, dystylarnią, gorzelnią, fabryką octu i cegielnią, są do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższa wiadomość Widok № 2b, m. 3. 1255r

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 23 maja 1882 r.

Weksle:	Z końcem giełdy żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	48 42½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9 85	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 35	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	82 90	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.70	—.—
„ „ „ „ m.	99 55	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93 80	—.—
„ „ „ „ II	92 50	—.—
„ „ „ „ III	91.35	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d	86 50	—.—
„ „ m.	86 25	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.50	—.—
II „ „ 100	90.50	—.—
III „ „ 100	90.50	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	287.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	297
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	291
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	151.
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	950.
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	307.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	850.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźn	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 207⅔.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 72⅕.
Od listów zast. m. Łodzi k. 30⅗.
Od listów likwidacyjnych k. 191⅒

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę, t. j. od dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1882 r. do 26 Czerwca (8 Lipca) 1883 r., posesji pod № 2953, w Warszawie od rs. 1,125 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 113, i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok t. j. od d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1882 r. do 26 Czerwca (8 Lipca) 1883 roku, posesję pod № 2953 w Warszawie, za sumę rs. N. N. kop. N. N. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 113, i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko —1369—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1883 r. do 1 (13) Stycznia 1886 r., miejsca w parku Pragskim Aleksandrowskim pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej, mleka pieczywa i owoców od rs. 276 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs 28, i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Admininistracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1883 roku do dnia 1 (13) Stycznia 1886 roku miejsce w parku Aleksandrowskim na Pradze, pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej, mleka, pieczywa i owoców, za sumę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisac literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 28 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —1368—r—

CEDUŁA
GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Produktowo-Towarowej
Dnia 10 (22) Maja 1882 roku.

	Od	do.
Zboże (cał. wagon. St. Praga)	rs. k.	zapud
Pszenica wyborowa	1.48	1.60
„ wysoko pstra i szklis.	1.40	1.50
„ smolna i ordynaryj.	1.30	1 38
Żyto krajowe nowe	—.85	—.88
„ ruskie	—.80	—.84
Jęczmień	—.75	—.80
Owies	—.80	—.93
Groch warzelny	—.75	—.85
„ na paszę	—80	—.86
Gryka	—.80	—.90
Kasza jaglana.	—.95	1.10
Rzepak zimowy	8.75	9.—
„ letni	—.—	—.—
Koniczyna biała	8.—	10.—
„ czerwona . . .	6.—	9.—
Cukier Rafinada	8.—	8.12½
„ „ cien-kryst.	8.10	8.25
„ Kostki	8.12½	—.—
„ Mączka krystalicz.	—.—	—.—
„ „ mielona .	7.25	7.30
Wełna kraj. wys. cienka	31.36	38.20
„ cienka . .	26.—	31.33
„ śred. cienka	22.36	25.08
„ ordynaryjna	—.—	—.—
ruska mojka . .	32.—	35.—
„ peregon .	19.—	22.—
„ niemyta .	—.—	—.—
Len moczony K. za pud . .	5.—	5.80
„ roszony	4.10	4.70
Konopie czyste № 1 . . .	4.10	4.30
„ średnie № 2 . . .	3.90	4.10
„ poślednie № 3 . .	3.60	4.—
Okowita 78° z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro	7.47	—.—
„ 78° z becz. kontrak. na exp. . . .		
Tłuszcze: Łój rus. do św.	6.90	—.—
„ „ do myd.	6.85	—.—
Łój warsz. topielny .	6.90	—.—
Łoj amerykań. barani	6.90	—.—
„ woło.	7.—	—.—
Na dostawę łój świeczny .	7.—	—.—
„ mydlany .	6.95	—.—
Glyceryna surowa 29 st.	—.—	—.—
a 50 kil. na st. kol. żel „ rectif.	—.—	—.—
Olej rzepakowy surowy	5.75	—.—
„ „ rafin	6.—	—.—
„ lniany	5.55	—.—
„ konopny	5.20	—.—
Terpentyna	2.40	2.45
Nafta amerykańska	2.60	—.—
„ ruska	2.—	—.—
Towary kolonjalne		
Kawa Ceylon gruboziar.	16.60	22.50
„ Ceylon drobnoziar.	14.50	15.30
„ Ceylon perłowa .	10.30	12 25
„ Rio	10.50	12.50
Ryż Patna	3.30	4.10
„ Rangoon	2.80	3.20
Pieprz Singapore . . .	11.60	12.15
Oliwa Gallipoli do masz.	9.50	9.75
„ Gallipoli do pal.	10.15	10.40
„ Malaga	10.15	10.40
Chemicalia:	1	
Soda kalcyn. 50/52° .	.55	1.60
„ kalcynow. 36° .	1.30	1.35
„ kaustycz. 70/72%	2.60	2.[illegible]5
„ krystaliczna . .	1.—	1.08
Ałun krystaliczny . .	1.65	1.70
„ koncentr. dla pap.	1.65	—.—
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	1.—	1 08
Potaż krajowy	2.77½	—.—
„ zagraniczny	2.90	4.35
Koperwas miedziany.	4.60	5.—
Sól kuchen. z Inowrocł. pud .	—67½	—.—
Sól mielona z Inowrocławia .	—45½	—.—
Sól w kawałkach do	—56	—.—
Sól kamien. Statsfurcka pud. .	—57	—.—
Sól liwerpolska	—67	—.—

Nr 38.
MARSZAŁKOWSKA
Magazyn i Fabryka Samowarów
F. SOKOŁOWA,
przyjmuje wszelkie reparacje i pobielanie rądli i samowarów, oraz posiada wielki wybór nowych; także przyjmuje w zamian stare. 3190

Jest do sprzedania
PLAC
przeszło 12,000 łokci kwadratowych, w całości lub w części, w blizkości rogatki Czerniakowskiej, na bardzo dogodnych warunkach. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 47, mieszkania 3, do godziny 9 rano i od 6 do 8 wieczór. 1434r

Biuro Komisowe Kaucjonowane
J. Ściborowskiego,
Nowo-Senatorska Nr 4,

Poszukuje: Nauczycielki Polki, z francuzkim, muzyką i patentem, na wieś; Nauczycielki do początków na wieś.
Ma do umieszczenia: Guwernerów, Korepetytorów na stałe i na czas wakacyjny, oraz dających lekcje na godziny, do języków i muzyki. — Żądania wynagrodzenia umiarkowane. 14?0r

WAŻNE!
DLA ZDROWIA!
Aby mieszkanie było suche, widne, powietrze czyste, między ogrodami, widok na wszystkie strony prześliczny, woda prawdziwie źródlana, komunikacja tramwajowa blizka, tym wszystkim warunkom odpowiadają lokale w nowym pałacyku z komfortem i ze wszelkiemi wygodami zbudowanym, z ogrodem i werendą. — Róg Mokotowskiej i Przyokopowej № 30, wynająć można od 1-go Lipca r. b. Wiadomość na miejscu u właściciela. 3165

RS. 30,000
potrzeba na 1-szy numer hypoteki domu murowanego.—Oferty proszę nadsyłać do Kantoru Kurjera, sub: M. B. 3207

Letnie Mieszkanie
przy lesie, w około rzeka, Domek w bardzo ładnem położeniu, ogród owocowy, 2 pokoje, mleko świeże, od Warszawy mil 8, chromin z wszelkiemi wygodami.—Wiadomość. Browarna № 5, w sklepie wiktuałów. 3206

PIES 3199 WYŻEŁ.
z rasy ponterów, po dobrze ułożonych psach do pola, mający miesięcy 10 i **Szafa** duża, jesionowa, na czarno politurowana, do sprzedania.—Wiadomość u szwajcara Żelazna 19

Dwa Lustra
orzechowe, po 6 łokci wysokie, **Garnitur** orzechowy, duży, sładający się z 10 krzeseł. 4 foteli, 2 kanap, 2 stołów i 10 Gzymów złoconych z rozetami, do sprzedania.— Aleja Ujazdowska № 12, stróż wskaże. 3205

APTEKA
z obrotem 6,000 rs. rocznie, jest do nabycia lub zamiany z domem i ogrodem lub bez domu.—Bliższa wiadomość na miejscu, st. poczt. Przedbórz u Feliksa Prusinowskiego. 3204

Letnie Mieszkania
w Celestynowie, przystanku Dr. Żel. Nadwiślańskiej $1\frac{1}{2}$ godz. jazdy w blizkości lasu iglastego, są do wynajęcia różne mieszkania. Wszelkie wygody oraz kąpiel. Komunikacja z Warszawą 4 razy dziennie. — Wiadomość Bonifraterska № 9, u rządcy domu lub na miejscu. 3201

IWONICZ

Z Krakowa koleją do Tarnowa lub Rzeszowa, dalej powozem zakładowym na zamówienie do Iwonicza; z Rzeszowa codziennie wóz pocztowy osobowy odchodzi o g. 6 rano do Iwonicza.

Ze Lwowa przez Przemyśl do Zagórza; z Węgier koleją Łupkowską do Zagórza, dalej powozem zakładowym na zamówienie do Iwonicza; z Zagórza codziennie wóz poczt. osobowy odchodzi o 6 rano.

Zakład zdrojowo-kąpielowy w uroczej górskiej okolicy 410 metr. nad p. m. otoczony szpilkowemi lasami, w których przeszło dwie mil spacerów.

Szczawy słono-alkaniczne, jodowo-bromowe

zalecane przez najznakomitszych lekarzy w kraju i za granicą, w cierpieniach skrofulicznych, gośćcowych i dnawych, w rozmaitego rodzaju chorobach kobiecych, skórnych, syfilitycznych i nerwowych.

Zakład zawiera przeszło 500 pokoi gościnnych, od 20 centów do 3 złr., za dobę, kilkadziesiąt pokoi familijnych ogrzewalnych z kuchniami, Hotel murowany (dom zajezdny), wspaniałe murowane łazienki o miedzianych wannach, kąpiele ciepłe jodowe, borowinowe, zimne z tuszami, natryskowe, parowe igliwiowe, żelazne, zakład gimnastyczny, (w nowo wybudowanej sali), połączony z nauką tańców, nową strzelnicę, wszystko pod kierunkiem p. Budkowskiego z Warszawy, dalej aptekę, skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych, żątycę, aparat Waldenburga do leczenia wziewnego, wziewalnię gazu bagiennego.

Podczas sezonu udzielają pomocy lekarskiej: Dr Klemens Dębicki, ze Lwowa i Dr Swirski Adam z Jasła.

Dla przyjemności i wygody publiczności służą: kaplica, czytelnia książek i gazet, urządzona przez p. Bełzę, doborowa orkiestra, wspaniała sala balowa, dwa fortepiany, nowo zbudowany zakład fotograficzny, pięć różnorodnych sklepów, nowa piekarnia, jatki, trzy restauracje katolickie, cukiernia, kawiarnia, bilard, dwie restauracje izraelickie, fryzjer i cyrulik.

Urząd pocztowy i telegraficzny.

W tym roku przybyły wśród Zakładu nowe łazienki dla zimnych kąpieli i tuszowych, nowe łazienki dla jodowo-borowinowych kąpieli, dom o 20 pokojach familijnych z przedpokojami, i kuchniami.

Zakład posiada nowe meble, oprócz 600 zwyczajnych, 300 łóżek ze sprężynowemi materacami i nową pościelą.

Wodociągi wielkim kosztem założone, skrapiają ulice i gazony, ochładzają powietrze podczas upałów i zabezpieczają zakład od pożarów.

Zamówienia na mieszkania i powozy przyjmuje, broszury, cenniki i przewodniki rozsyła franco. 1432—r

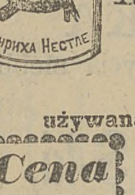
Dyrekcja Zakładu Zdrojowo-Kąpielowego W IWONICZU.

Pora kąpielowa trwa od 1 Czerwca do końca Września.

L. KARPIŃSKI—Mazowiecka Nr 1, Świętokrzyzka Nr 20,
1438 **I-sze piętro.**

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że do składu mego Oleodruków, Sztychów, Akwarel i Robót Olejnych, nadeszły zakupione przezemnie rozmaite Akwarelle i Obrazy Olejne, pomiędzy któremi znajdują się: **Rzeczpospolita Babińska, Bitwa pod Grunwaldem, Stańczyk, Wit Stwosz,** podług J. Matejki. **Undyny,** podług Kraja.— **owrót z Golgoty,** podług Krudowskiego.—**Kobieta czy Wazon, Taniec wśród mieczów, Za przykładem Bogow,** podług H. Siemiradzkiego i wiele innych, jak Kopje i Obrazy Szwojnickiego, Kossaka, Rossowskiego, Andriollego i innych artystów malarzy.—**Ceny umiarkowane.**

KAPELUSZE DAMSKIE
z ubraniem, podług najświeższych modeli paryzkich, w cenie rs. 5, 6, 8, 12 i t. d., w Magazynie **Pelagji Gałeckiej,** Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom zwany Koezlera, drugie piętro. 3195



Prawdziwa
MĄCZKA MLECZNA NESTLÉ'A

Cena PUSZKI MĄCZKI **Rs. 1.**

DO KARMIENIA DZIECI,
używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie, oraz

Cena PUSZKI MLEKA **kop. 75.**

Mleko Szwajcarskie
ZGĘSZCZONE
NESTLÉ'A.

Cena PUSZKI MLEKA **kop. 75.**

Składy w Warszawie: u PP. J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschnera, F. A. Galle, Lud. Spies i Syna, A. M. Sierzputowskiego, Henryka Welt, Feliksa Steyner (Apt. Dworu J. C. Kr. M.), L. Zieminskiego, H. Kucharzewskiego, Braci Wróbel, Sowińskiego i Szulca, Leona Bernsteina ulica Marszałkowska, oraz we wszystkich Aptekach w Warszawie i na prowincji.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie
A. GALEWSKI
w Warszawie, Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.

Główny Agent na Cesarstwo Rossyjskie: Александръ Венцель

Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek zaręczam, które zaopatrzone są w stempel niebieski i podpis pana **Aleksandra Wenzel,** Generalnego Agenta mojego na Rossję.
r—1435 **Henri Nestlé, Vevey (Szwajcarja).**

NIEMKA BONA
niemłoda, umiejąca szyć, potrzebna.—Nowy-Świat № 68, mieszk. 22, zgłaszać się można od godz. 4 do 6. 3189

!!!Na czasie!!!
w m. Wyszogrodzie, gub. Płockiej, do odstąpienia Handel Win i towarów kolonjalnych. Wiadomość na miejscu. 3183

BAWARJA
z powodu wyjazdu do sprzedania w dobrem miejscu przy Sądzie Mirowym.— Wiadomość ulica Dobra № 25 w Bawarji, 3196

Willa w Sielcach
do sprzedania, bardzo blizko rogatki Belwederskiej w uroczem ustroniu, wprost parku Cesarskiego z ogrodem, dom mieszkalny z gruntu odrestaurowany, pokoje eleganckie, warunki kupna bardzo dogodne.— Reflektanci adresy swe złożyć raczą **w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler,** pod lit. **K. M.** 1436

Salon elegancko umeblowany
do wynajęcia w każdym czasie, jakoteż gabinet z balkonem z wykwintnem urządzeniem i przedpokój.—Wiadomość w magazynie mód
1437 **K. MANTEY,** **Świętokrzyzka** róg Włodzimierskiej.

Egoistka (prelotka) 1440r
mało używana, do sprzedania.—Obejrzeć można w fabryce powozów Filipa Lorentz, Leszno.

Osoba młoda
znająca gruntownie języki. z patentem Instytutu Smolnego w Petersburgu, życzy mieć demi-place, za mieszkanie i stół.—Adresy pod lit. J: R., przyjmuje kiosk Marszałkowska róg Jerozolimskiej. 1441r

Osoba
szuka miejsca do zajęcia się kuchnią i opieką.—Wiadom. w kiosku róg Nowego-Świata i Alei Jerozolimskiej. 1442r

Do WW. PP. Obywateli i Budowniczych.
Pozostała wdowa po ś. p. **Wojciechu Kowalskim, majstrze brukarskim,** mam zaszczyt niniejszem zawiadomić WPP. Obywateli i Budowniczych, że roboty brukarskie w dalszym ciągu pod moją firmą prowadzić będę, a to pod kierunkiem ludzi przez ś. p. Męża mojego fachowo wykształconych. Przyjmuję wszelkie roboty w zakres brukarstwa wchodzące a mianowicie: urządzanie nowych bruków tak z kamieni zwyczajnych, jako też kostkowych i granitowych, reparację i przerabianie starych, urządzanie trotuarów pod asfalt i t. p.—Mając duży zapas kamieni będę w możności roboty wykonywać po cenach umiarkowanych. Przytem usiłowaniem mojem będzie roboty prowadzić z całą sumiennością i dokładnością, z jaką zwykle ś. p. Mąż mój takowe starał się wykonywać, aby zasłużyć na zaufanie i przychylność Szan. Panów Obywateli i Budowniczych.

Franciszka Kowalska.
3191 Adres: Pańska № 77, dom własny.

Oczekiwane i nieznane dotąd u nas najmodniejsze w obecnej chwili w Paryżu
PERFUMY, MYDŁA, POMADY i KOSMETYKI
Corylopsis du Japon
otrzymał jedyny Główny Skład
WARSZAWSKIEGO
Laboratorjum Chemicznego
róg Senatorskiej i Miodowej № 1,
i takowe sprzedaje po cenach od rs. 1 kop. 25, do rs. 4 kop. 50.
Najświeższa kreacja domu Violeta w Paryżu
Perfumy KADSURA,
również nadejdą pierwszy raz w tych dniach do mojego składu.
1439r **Erazm Majewski.**

Najnowsze Wydawnictwa

Księgarni, Składu Nut i Fortepianów

Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Książeczka Kieszonkowa

do nabożeństwa dla wszystkich stanów, oraz rady i rozmyślania.

przez

ADAMA MORAWSKIEGO,

kop. 60, w ozdobnej skórkowej oprawie **rs. 1 kop. 50.**

—o—

Dr. Antoni J...

Z PRZESZŁOŚCI

Polesia Kijowskiego.

Opowiadanie historyczne.

(Dzieje szlachty okolicznej w Owruckim powiecie.—Kozacy na Polesiu Kijowskiem w drugiej połowie XVII).

Kop. 80.

—o—

Krzyżacy 1410.

Obrazy z przeszłości,

przez

J. I. KRASZEWSKIEGO,

2 tomy, **rs. 2.**

—o—

Pan Ślepy—Paweł.

Napisał

T. HODI.

Rs. 1 kop. 20.

—o—

Zasady praktyczne

URZĄDZENIA LASÓW

ich szacowania i zagospodarowania.

Napisał

WALENTY KOLECZKO.

(z dodaniem 2 mapp, drzeworytów i tablic)

rs. 1 kop. 50.

—o—

Anioł Stróż.

Podarek w dzień pierwszej komunii i bierzmowania, oraz całe nabożeństwo dla młodzieży obojej płci z wykładem wiary św.

Ułożył

ADAM MORAWSKI.

Kop. 50, w oprawie płóciennej **rs. 1,** w oprawie skórkowej **rs. 1 kop. 35.**

—o—

W Danii i z Danii.

Listy do przyjaciół.

Oddał do druku

STANISŁAW BEŁZA.

(Z 5 drzeworytami), **kop. 75.**

—o—

Marjan Gawalewicz.

Na Estradzie.

Scena humorystyczna bez odsłony,

(oryginalnie napisana).

Ach, Panie!

(Wolny przekład z E. Gondineta „Ah Monsieur").

Kop. 30.

—o—

Obrazki z Obyczajów Ludu Wiejskiego,

przez

W. WIELOGŁOWSKIEGO.

Wydanie 4-te, **kop. 50.**

—o—

BOBRZYŃSKI MICHAŁ, DZIEJE POLSKI w zarysie. 2-ie znacznie zwiększone wydanie w 2 tomach, **rs. 4.**

BYKOWSKI P. J., FAKTOR HETMAŃSKI. Powieść zeszłowieczna, **kop. 90.**

FABER P. W., WSZYSTKO DLA P. JEZUSA, czyli łatwe drogi do miłości Bożej. Przekład z angielskiego. Wydanie 2-ie wznowione, **kop. 75.**

GLIŃSKI HENR., TYLKO DOKTOR! Szkic powieściowy, **kop. 70.**

JACOLLIOT LUDWIK, TAJEMNICE AFRYKI. (Ostatni statek niewolniczy.—Bohater puszczy.—Stolica stepu). Przekład z francuzkiego K. Jurkiewicza. Z 32 illustracjami, **rs. 2 kop. 50,** w ozdobnej płóciennej oprawie **rs. 3 kop. 50.**

KANTECKI, SUMY NEAPOLITAŃSKIE. Opowiadanie historyczne, **rs. 1 kop. 80.**

KWIATY RODZINNE. Wybór poezji polskiej ułożony przez **Narcyzę Żmichowską, rs. 1 kop. 50,** w ozdobnej płóciennej oprawie z złoconemi brzegami **rs. 2 kop. 40.**

LUBOWSKI E., O LUDZKICH PRZYWARACH. Studja według obcych dzieł, **rs. 1 kop. 20.**

MICKIEWICZ A., PAN TADEUSZ. Wydanie 2-ie **kop. 60,** w płóciennej oprawie **rs. 1.**

ROCZNIK PEDAGOGICZNY wydawany staraniem i pod redakcją S. Dicksteina, przy współudziale wielu pedagogów. Rok I, 1881, **rs. 2 kop. 50.**

SCHERR Dr. J., HISTORJA LITERATURY POWSZECHNEJ. Przełożona z niemieckiego, w osobnych przypisach uzupełniona i w dziale literatur słowiańskich znacznie powiększona, przez Bronisława Zawadzkiego. Zeszyt 1 do 4, z przedpłatą na całość (6 zeszytów), **rs. 5.**

SMOLKA ST., MIESZKO STARY I JEGO WIEK. Praca uwieńczona nagrodą przez Towarzystwo historyczno-literackie w Paryżu, **rs. 4.**

— **SZKICE HISTORYCZNE.** Ser. I, **rs. 2.**

SZUJSKI JÓZEF, OPOWIADANIA I ROZTRZĄSANIA HISTORYCZNE, pisane w latach 1875—1880, **rs. 3.**

TISSANDIER GASTON, MĘCZENNICY W IMIĘ NAUKI. Dzieło ozdobione 34-ma drzeworytami, podług rysunków Kamila Gilberta. Przekład z francuzkiego, **rs. 2,** w ozdobnej płóciennej oprawie **rs. 2 kop. 50.**

WILCZYŃSKI A., WOŁY ROBOCZE. Obrazki z życia poczciwców, **rs. 1 kop. 20.**

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 1413r

---

Przy ulicy Marszałkowskiej 73,

otwartym został ZAKŁAD pod firmą

Warszawska specjalna Fabryka

WYROBÓW SZMUKLERSKICH.

Pierwsze to krajowe przedsiębiorstwo, poleca względom Szanownej Publiczności między innemi: **Frenzle, Chwasty, Torsady, Gimpy** i t. p. przybory do dekoracji mebli, po cenach umiarkowanych. r—1403

HANDEL WIN

i Towarów kolonjalnych

do odstąpienia. Kapitał potrzebny około 3,500 rs.—Wiadomość w Magazynie F. Winklera, **ulica Niecała № 8.** 3076

SPRZEDAŻ

Glans-Massy Weneckiej

do zaprawiania podłóg i posadzek w różnych kolorach 44 k. 50. Dzielna № 10a S. L. 2946

Ciechocinek. 3138

Lokale umeblowane blizko źródła i kąpieli, wynajmują się. Wspólna № 12, lokalu 3.



Moszcz kuracyjny



z najdelikatniejszych winogron, zalecany przez znakomitych lekarzy, jako środek działający skutecznie na rozmaite dolegliwości i osłabienia,—znowu na składzie u nas się znajduje i odstępujemy takowy po kop. 50 za butelkę.—Do nabycia także we wszystkich naszych filjach.

SKŁAD WIN BRACI KEMPNER,

DŁUGA № 5. r—821

SŁAWINEK

3 wiorsty od Lublina,

Kąpiele mineralne Żelazno-Manganezowe.

Zakład otwartym będzie od 20 Maja r. b. do 20 Września.

Liczba mieszkań powiększona.—Lekarz miejscowy ordynować będzie.

Bliższe szczegóły powziąć można na miejscu lub adresując: 1159r

„Zakład kąpielowy Sławinek" przez Lublin.

Letnie Mieszkania. 2104

W lesie nad rzeką, w pięknem położeniu, są 2 Mieszkania, po 3 pokoje z kuchnią i meblami; na piętrze 3 pokoje z balkonami, są: lodownia, piwnica i komórki. Dwór zapewnia wszelkie wiktuały, poczta codzień. Odległość od przystanku kolei Nadwiślańskiej Wilga, 10 min. drogi. Wiad. Obożna 4, m. 13.

!!! Jak najtaniej !!!

Zaopatrzyłam swoją pracownię w eleganckie kapelusze, ubierane, dziecinne, od rs. 1 k. 50, dla dorosłych osób od rs. 2 kop. 50, o czem zawiadamiam szanowne Damy, obstalunki wykonywają się w godzin 4.—Nowogrodzka № 7. — **Antonina J.** 2909

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia dozwolone, na ogólnych zasadach handlu.

Puder Rosalbine

najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych hygienicznych zasad.—Cena **rs. 1,** z puszkiem **rs. 1 kop. 50.**

Puder Rosalbine najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej; pokrywa twarz naturalną białością tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzoną o upiększenie twarzy.—

PERFUMY

KWIATÓW MIŁOŚCI

(Perfum de fleurs d'amour).

Sprawozdania badaczów natury, zapach kwiatu tego indyjskiego, ma szczególną własność attrakcji ku istotom tchnącym tym zapachem. Cena **rs. 2 kop. 50.**—Perfumerja **à la Renaissance, Nowy-Świat № 41,** i Perfumerja **Leona, Nowo-Senatorska № 4.** 714—r

---



Magazyn Mebli

8. Bielańska 8.

zaopatrzony w znaczny zapas i sprzedaję po cenach umiarkowanych i wypłaty miesięczne.

3020 **A. Mursztyn**

AMERYKAN

prawie nowy ładnego fasonu, do sprzedania **za 250 rs.** Chmielna № 24, u stróża. 3074

Dobra BISKUPICE 1382r

z folwarkami **Żerosławice, Kowale, Zagórki, Grądy i lasem towarowym 90-włókowym Miedzew** w pow. Sieradzkim gub. Kaliskiej położone. Około 150 włók rozległości mające, ziemia pszenna, łąki dwukośne, sprzedane zostaną w drodze działów, przez licytację w dniu 12 Lipca (30 Czerwca) w Kaliszu w gmachu Sądu Okręgowego odbyć się mającą. Obcy nabywca jest poszukiwany. — Bliższa wiadomość o warunkach i ulgach, u p. **Radoszewskiego,** w Nerze przez Łęczycę i Gostków u **Stawiskiego** w Rembieszowie przez Zduńską Wolę.

Księgarnia i Skład Papieru

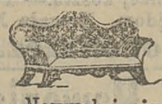
B. BOLCEWICZA,

Saski plac Nr 5, róg Królewskiej,

ma do sprzedania

Histoire Naturelle de Buffon,

Paris, 1802 r., 80 tomów z rycinami kolorowanemi, oprawne w skórę, brzegi złocone, egz. bar. piękny. 2952



Magazyn Mebli!

Nowych i używanych i dekoracji,

PIECHOWSKIEGO i S-ki,

Marszałkowska № 60, róg **Zielonego Placu,** 1-sze piętro. 815—r

---

Bardzo tanio! **Bardzo tanio!**

Ze 120 Pokoi

pozostało jeszcze tylko

32 do wynajęcia

3 pokoje przedpokój i kuchnia, rs. 210 rocznie.
4 pokoje przedpokól i kuchnia, „ 320 rocznie.
Również pozostało jeszcze kilka pomieszczeń bardzo dogodnych na **Warsztaty, Fabryki, Kantory** lub **Kancelarje.**

Ceny bardzo przystępne.

róg Hożej i Nowo-Wielkiej № 5.

Wiadomość na miejscu, lub u właściciela domu, Złota № 3. 3092

Nadszedł oczekiwany transport

Crèpe de Santé

Pewyższe kaftaniki „**Crèpe de Sante**" wełniane, jedwabne i fil d'Ecosse, zalecane są przez najsłynniejszych Profesorów i Lekarzy, przewyższają one pod względem hygienicznym, wszelkie inne dotychczas używane, utrzymują bowiem prawidłową temperaturę ciała, a pochłaniając pot, zabezpieczają od **reumatyzmu, katarów, podagry, choroby płuc** i wszelkich zaziębień. Dla osób wątłych i słabej konstrukcji, są nader korzystne i przyjemne w noszeniu w porze zimowej i letniej.

SKŁAD GŁÓWNY

w składzie bielizny i pończoch

J. NATANBLUTA,

egzystujący od r. 1871

22. Senatorska 22.

wprost kościoła Ś-go Antoniego. 2528



Do sprzedania

Amerykan

Szory z bronzem, Wozy parokonne i skrzynie do piasku. Nowolipie № 28. 3028

Magazyn Bławatny

specjalnie wyrobów wełnianych,
z pierwszorzędnych fabryk
krajowych i zagranicznych,
pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,
poleca łaskawym względom Szan. Publiczności wielki wybór towarów po cenach następujących:

Grenadiny francuzkie, czarne, czysto wełn., w wyborowym gatunku, łokiec po kop. 50 i 60.

Płótna niewarowe (écru) łokieć po kop 15 i 20.

Bareże czarne pojedynczej szerokościj po kop. 22.

Mochair Bareż w wybor. gat. podw szer., łok. po k. 70.

Battiste pure laine czysto wełn., łok. po k. 35,

Cachemire d'été, czarny, pojedyńczej szerokości, łokieć po kop. 50 i 55.

Mousseline foulé czarny. podwójnej szerokości, łokieć po rs. 1 kop. 25.

Mousseline foulé czar., pojedyńcze szerokości, czysto wełniany, łok. po kop. 45. 1300r

Ważne dla Dam!!!

Mam honor zawiadomić Szan. Publiczność, iż urządziłem w swoim Magazynie **Wyprzedaż Obuwia Damskiego,** stosownego na obecną porę, po cenach niżej kosztu.— Polecam się łaskawym względom, Niecała № 3,
3140 **Jan Borodziez.**

Stara Bawarja 3101

od wielu lat egzystująca przy pierwszorzędnej ulicy do sprzedania. Wiadomość w kiosku róg Krak.-Przedmieścia i Królewskiej.

Rządca Gospodarczy,

kawaler, 25 lat wieku, z wyższem wykształceniem, który praktykował w wielkich gospodarstwach, wzorowo prowadzonych, co świadectwami udowodni, życzy sobie przyjąć odpowiedni obowiązek, w jakiejbądź okolicy, od 1-go Lipca. Adresować proszę do handlu win p. Wojdalskiego w Marjampolu Gubernji Suwalskiej. 3130

Dla PP. Fabrykantów.

Jest do sprzedania pokład torfu, od 1 do 3 łokci, na przestrzeni mórg 30, położony o 2 wiorsty od st. Pruszków.—Wiadomość w Pruszkowie na pocztowej stacji. 3139

Rs. 2,000

Jest do umieszczenia, na pierwszy numer domu w Warszawie. — Wiadomość w Kiosku na Podwalu. 1416-r

Do wynajęcia:

przy ul. **Mazowieckiej Nr 14,**
wprost ulicy Erywańskiej:

1 Lokal na 2-m piętrze, składający się z przedpokoju, 3-ch pokoi, kuchni, śpiżarki, z dwoma wejściami i wszelkiemi wygodami.

2 Lokale z sobą łączącemi się **suterenami** i piwnicą.

Różne widne i obszerne piwnice z urządzeniem gazowem.

Wiadomość na miejscu. 1397r

BIURO KAUCJONOWANE

Prof. de Préchamps,

Długa № 23, (Eldorado).
Francuzka z dobrą muzyką, zaraz do umieszczenia są Francuzki nowo-przybyłe. 3157

W Druskiennikach

znanych z mineralnych źródeł i kąpieli, oraz ze zdrowego klimatycznego położenia są do wynajęcia **WILLE** po 2. 3, 4 i 5 pokoi z meblami, kuchniami, lodownią i ogrodem. O warunkach dowiedzieć się można w Warszawie, ulica Długa № 13, mieszk. 9. 3153

ŻYRARDÓW.

Główne Składy Detaliczne powyższej fabryki:

1-szy Krakowskie-Przedmieście, w gmachu Dobroczynności,
2-gi Tłomackie № 600,

polecają Szanownej Publiczności, oprócz wszelkich płócien na bieliznę damską i męzką, oraz prześcieradeł wszystkich szerokości, następujące wyroby własne: **Stołową bieliznę** w najświeższych deseniach, jako to: nakrycia na 6, 12, 18 i 24 osób; Obrusy, Serwety damastowe, białe i kolorowe, oraz Serwety Waflowe i Creppe z surowej nicianej przędzy, z odpowiedniemi Serwetami desserowemi. Serwety kanwowe szare z brzegami do haftu, oraz także Kanwa na łokcie. — **Ręczniki i Chustki białe,** i z kolorowymi brzegami. Ściereczki kredensowe, kuchenne i do mebli, w wielu gatunkach. Kąpielowe Ręczniki, Prześcieradła, Płaszcze i Rękawiczki bawełniane i niciane, w znacznym wyborze.—**Drelichy** w kolorowe pasy na materace, Rolety i Sienniki.—**Płótna szare** we wszystkich szerokościach i gatunkach na pokrowce do mebli, na rolety i maglowniki.—**Chodniki lniane** i wełniane we wszystkich szerokościach.—**Dywany wełniane** w guście perskim.—**Kołdry pikowe** duże i dla dzieci.— **Worki do zboża i wełny.—Drelichy niciane i Korty wełniane** we wszystkich kolorach, na męzkie i dziecinne ubrania letnie, oraz Batysty kolorowe lniane na damskie suknie.—Płótna kolorowe na koszule męzkie.—**Płótna białe** na bieliznę mezką i damską **W RESZTKACH,** po cenach niżej o 25% procent od Cennika fabrycznego, oraz Drelichy na materacyki dziecinne.—**Wielki wybór** Pończoch i Skarpetek bawełnianych. nicianych, jedwabnych i fil d'Ecose, kolorowych i białych.—**Główny Skład** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w gmachu Dobroczynności, jest także stale zaopatrzony w gotową Bieliznę damską i męzką, którą Szanownej Publiczności po cenach nizkich, stałych poleca. 2394

HIELLE I DITTRICH.

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego „KSAWERA"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 119r

Jedyny specjalny Skład Koronek ruskich

w Warszawie,
ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.
Odbiera co tydzień świeże transporta koronek ręcznych, wykonywanych podług deseni francuskich.

Chustki crême i czarne. 798r
Krawaty, fanszony z jedwabiu francuskiego.
Obszycia do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby kościelne.
Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

HOTEL WIKTORJA W BRZEŚCIU LITEWSKIM

NOWO OTWORZONY.

Oddają się numera ze wszelkiemi dogodnościami, po cenach umiarkowanych. Ekwipaże hotelu znajdują się przy kolei żelaznej do przybycia pociągu.
r—1291 Właściciel Hotelu

MARKUS ITELD.



4 Konie gniade

ogier i 3 klacze, rosłe, rasy poprawnej, po 4 do 6 lat, zupełnie ujeżdżone, 3 powozowe. a 1 wierzchowa, nadejdą ze wsi na sprzedaż. Obejrzeć je będzie można od 26 maja w hotelu na Dziekance. 3128

NAŁĘCZÓW

Wody mineralne żelaziste, Hydroterapja, oraz kuracja Kumysowa.

Sezon letni od początku Czerwca do końca Września n. s.

Zakład obszerny i wytwornie urządzony, w miejscowości odznaczającej się pod względem sanitarnym.

Kuracja odbywa się pod kierunkiem kilku lekarzy specjalistów, mianowicie: **Nowickiego Fortunata** (choroby wewnętrzne), **Sokołowskiego Alfreda** (choroby wewnętrzne i zewnętrzne, wymagające kuracji hydropatycznej, oraz choroby płuc i gardła) i **Żagórskiego Karola** (choroby kobiece).

Po bliższe szczegóły, oraz cenniki, można zgłaszać się listownie do **Zakładu Leczniczego w Nałęczowie** (kolej Nadwiślańska). r—1173

Szydłowiecka Fabryka BRYCZEK I WOZÓW J. Szczepanowskiego i S-ki

ADMINISTRACJA w Warszawie, ZGODA № 1.
Cenniki illustrowane na żądanie bezpłatnie. **Składy** w Warszawie: ul. Nowy-Świat № 51 i Krak.-Przedm. 40.
Bryczki rozmaitych fasonów jedno i parokonne, **Wolanty, Amerykany, Wozy** gospodarcze. kolejne i półtoraczne. 1172r

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA —237—

de L. LEGRAND
Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu.

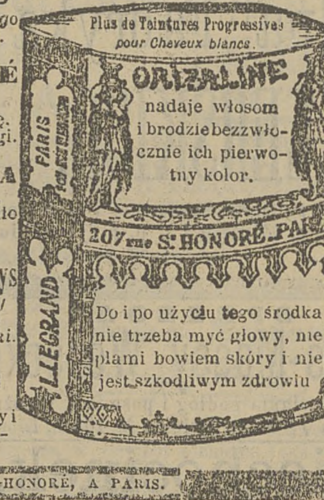


ORIZA LACTÉ
LOTION ÉMULSIVE
Bieli i oświeża skórę. spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA
Doktora O. RÉVEIL, najłagodniejsze mydło dla skóry.

Ess-Oriza & Oriza-Lys
Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.

ORIZA-POWDER
Ryżowy puder.
Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.



we wszystkich składach perfum i u fryzyerów

SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE SAINT-HONORÉ, A PARIS.

Fajerwerki

wyrobu pyrotechnika M. Kollera w Monachjum



Posiadam: fajerwerki ogrodowe, race, szmermle, świece rzymskie, słońca i t. p., jak również przyjmuję zamówienia na rauty, zabawy, po bardzo przystępnej cenie, — Skład K. STAPFA, Marszałkowska № 51. 1264r

Letnie Mieszkania

lub na stałe, tuż za rogatką Belwederską, wśród obszernego ogrodu. — Wiadomość Długa № 28, **Kąpiele.** 3077

MASZYNY DO SZYCIA.

Sprzedaż na dogodnych warunkach.

JULJAN BERG,—Miodowa Nr 10,

1-sze piętro, naprzeciw Sądu Okręgowego. r—752

Bank Polski

Z powodu zdarzających się wątpliwości, Bank Polski podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do obowiązujących przepisów, oraz wzmianki uczynionej na dowodach zastawu, dowody te nie mogą być cedowane bez poprzedniego uwiadomienia o tem na piśmie Banku Polskiego.

Vice-Prezes (podp.) **A. Nagórny.**
1394 Naczelnik Kancelarji (pod.) **A. Hertz.**

Zarząd DROGI ŻELAZNEJ Nadwiślańskiej.

podaje do wiadomości publicznej, iż osoby chcące zwiedzić Gdańsk, w czasie nadchodzących Zielonych Świątek, mogą korzystać z biletów, dających prawo przejazdu w wagonach klasy II i III **z Warszawy do Gdańska i z powrotem** przez **Mławę, za połowę zwykłej ceny,** bez prawa bezpłatnego przewozu bagaży.

Rzeczone bilety ważne w ciągu dni 8, sprzedawane będą na stacji Warszawa Nadwiślańska w dniach 14 (26) i 15 (27) Maja r. b., na pociągi oznaczone rozkładem jazdy. r1392

Parowa Fabryka Tektur K. Witkowskiego,

ulica **Dzielna № 48,** wyrabia tekturę na oprawę ksiąg, pudełka i do obuwia, oraz zakupuje zużyty papier na przerobienie. 3119

Bony niemki i francuzki

potrzebne są zaraz.—Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krak.-Przedmieście № 6, vis-à-vis św. Krzyża, 1396

Letnie Mieszkania.

W Nowo-Mińskiem, o dwie godziny drogi od Warszawy, do wynajęcia od 1 Czerwca r. b., w Majątku Węgłedówka pod Mienią, Obszerny i wygodny dom mieszkalny w ogrodzie, dla dwóch liczniejszych familji. Produkta na miejscu. Nabiał wyborowy. Doktór i Apteka obok. Las o 250 kroków. Do przystanku Cegłów, (za Nowo-Mińskiem) niecałe 3 wiorsty.—Właściciel, Jan Krupiński. 3110

Sklepy i Lokale

w nowym domu, Tamka № 9, Sklepy z mieszkaniami po bardzo nizkich cenach. Lokale po 2 pokoje z przedpokojami, kuchniami i piwnicami. Wszędzie są zlewy i wodociągi, oraz wszelkie inne wygody, prawie wszędzie 2 wchody.—Wiad. u zarządzającego domem Tamka № 22, w sklepie wiktuałów. 3126



D O M

w Nowo-Mińsku № 7, z powodu wyjazdu do sprzedania, obszerny, suchy, świeżo wyrestaurowany, lub do wynajęcia na letnie mieszkanie, z kompletnem umeblowaniem wśród ogrodów, obok poczty, otoczony drzewami, a dotykający ulicy z cienistemi kasztanami.—Wiadomość na miejscu. 3125

FABRYKA 3104

już egzystująca, prowadzona na wielką skalę, z wyrobioną klientelą w Królestwie i Cesarstwie, nie mająca konkurencji, poszukuje **Wspólnika** z kapitałem od **15,000 do 20,000 rs.**—Wiad.: Nowolipki 19a, m. 5.

Majster Zduński

poszukuje miejsca w Królestwie, lub Cesarstwie, do wypalania kafli; zasługami kilku medali z wystaw, do tego złożyć może świadectwa, jeżeli takowe żądane będą. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 12, u p. Lubryczyńskiego, w restauracji. 2648

Kozeta, dwa Fotele

i 2 półfoteliki jutą pokryte do sprzedania nie drogo.—Nowy-Świat № 36, u Tapicera. 306

Jest do sprzedania

parę **Sukień,** między niemi 2 jasne wełniane i 2 jedwabne.—Włodzimierska № 11, mieszkania 6, 2-e piętro w oficynie. 3151

KWIATY

przez znawczynie poczytywane za prawdziwe paryzkie, a tańsze o połowę. Nowy-Świat Nr 24.
1415 **Baranowska.**

Balsam roślinny
do farbowania włosów
Treu & Nuglisza w Berlinie,

uważany być może za najdoskonalszy oraz za najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry. — Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysk i miękkość i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze. — Flaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy. — Cena rs. 2.25—za pół flaszki rs. 1.20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej. — Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumeryi specyalnej

Aleksandra Kocha,
obecnie Krak.-Przedmieście Nr. 83.
644

!!!Kupuję!!!

!!!Płacę dobrze!!!

Drogie kamienie, Zegarki, Złota i Srebra, na stopienie i do użytku.

Henryk Juwiler

Ulica Nowy Świat Nr 59, mieszkania Nr 21. 32 r

Polecam się osobom które posiadają

Maszyny do pończoch,

że przyjmuję wszelkie **reperacje i restaurowanie** takowych, wykonywam spiesznie tanio i najdoskonalej, również obznajomy specjalnie z tą robotą, wyuczam dokładnie z umiejętnością robót, za bardzo przystępną cenę w krótkim czasie; oraz pośredniczę w kupnie takowych. — Ulica Mokotowska № 1a, mieszk. № 4, A. Cybart.—Tamże potrzebna jest **Panna** umiejąca robić pończochy na maszynie. 3063

Panny

potrzebne są do Magazynu P. Gałeckiej, ul. Krak.-Przedmieście № 85, 2-gie piętro. 3045

Mieszkania 2502

do wynajęcia od Ś-go Jana, od 1 do 11 pokoi z komfortem i wszelkiemi wygodami urządzone. Zielna № 31, 1-szy dom za Nowo-Zielną

Stała sprzedaż
Puchu i Pierzy

dartych u Emerytki.—Sienna № 19, 1 piętro, front, od 8 do 3 i od 5 do 7. 3035

CIECHOCINEK.

Przy aptece jest do wynajęcia 20 pokoi, elegancko umeblowanych z różnemi rozkładami.—**GĘBCZYŃSKI.** 3000

FABRYKA
Kapeluszy słomkowych
CUKIERA i FISCHHAUTA
Świętojerska № 24

poleca na bieżący sezon wiosenny wielki wybór kapeluszy słomkowych w najświeższych fasonach i gatunkach. Zpowodu przeniesienia zakładu z d. 1 Lipca r. b. **na róg ulic DZIELNEJ i KARMELICKIEJ № 19,** fabryka wyprzedaje zapasy **Piór strusich** po cenach **znacznie** zniżonych. 2709

Lokal Fabryczny

z motorem, siły 2 konie, w każdym czasie, do wynajęcia.—Wiadomość: Żelazna № 1134 nowy 41. 2867

Jest do wynajęcia od 1 Lipca 1882 r.
Pół Sklepu,

przy ulicy prynicypalnej, z urządzeniem i wspólną wystawą, na sprzedaż bielizny, towarów norymberskich i t. p. Adresy w Kantorze Kurjera pod lit. A. K. 3121

APTEKA A. TURSKIEGO,
Karmelicka Nr 10,

stale zaopatrywana we wszystkie środki nowo-wprowadzone w medycynie, w specjalnie lekarstwa krajowe i zagraniczne, Wina lekarskie i Trany, poleca

Wody mineralne świeżego czerpania,
o r a z 3055
Czekoladki przeczyszczające,

których skuteczne działanie przy doskonałym smaku, czyni je szczególniej dogodnemi w użyciu dla dzieci i osób z trudnością znoszących inne środki tego rodzaju.

Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami, na parterze.
Dwa pokoje z balkonem, przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze.
Dziesięć pokoi z 3-ma balkonami, | na pierwszem piętrze od frontu, z pokoikami
Sześć pokoi z 2-ma balkonami, | dla sług, przedpokojami, kuchniami i wszelkiemi
Cztery pokoje z balkonem, | wygodami.
Cztery pokoje, pokoik dla sług, przedpokój, kuchnia, widna spiżarka i wygódka, na trzeciem piętrze od frontu.
Stajnia na 4 konie i wozownia, z pokojem dla stangreta.
Do wynajęcia przy ulicy Wilczej, w domu № 15a.
Lokale suche, ciepłe, z widokiem na ogrody. 3040

Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO,
ulica Miodowa Nr 6,

ma zaszczyt polecić:

Anilinowe farby, do kwiatów i dla farbiarzy.
Benzinę, na balony, funty i flaszki.
Esencję octową, do robienia octu.
Farby i Lakiery Zakładów przemysłowych krajowych.
Farby drukarskie, Litograficzne i Pokosty.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans do obuwia.
Materjały apteczne i Preparata chemiczne.
Materjały Fotograficzne, Papier albuminowy i Brystol.
Massy woskowe i Lakiery, do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i Pudry.
Olejki do wódek i do Wody Kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Perfumy angielskie i francuzkie.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek i Pomada do oczyszczenia metali.
Truciznę na szczury.
Wody Mineralne Naturalne.

WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ
w niczem nie ustępującą zagranicznej. r—1308

Znaczny rabat dla PP. Właścicieli domów i dla Administracji

rulon | 14 łokci
OBICIA PAPIEROWE
od 10 k. do rs. 1.20

z fabryki „Victoria", zalecają się doskonałym gatunkiem papieru zupełnie niebibułastego, starannością wykonania, doborem, trwałością kolorów i cenach przystępnych.—NB. **Fabryka „Victoria" nie używa wcale Farb Anilinowych,** które jakkolwiek świetne na pozór, przedstawiają tę ważną i kosztowną niedogodność, że rozkładają się zbyt prędko pod wpływem światła i wilgoci.—**Skład w Warszawie do 1-go Lipca r. b. w Magazynie Francuzkim, przy ulicy Hr. Berga № 16.** r—1277

PEPTONA DEFRESNE



(MIĘSO ROZPUSZCZALNE)
PRZYJĘTA PO KONKURSIE W SZPITALACH PARYZKICH
Nagrodzona na Wystawie Powszechnej w 1878 r.



Peptona Defresne zawiera podwójną ilość swej wagi mięsa zupełnie przygotowanego do zażycia i kompletnie rozpuszczalnego. Jest ona w stanie utrzymać życie bez wszelkich innych pokarmów i używa się zawsze skutecznie przeciw:

Chorobom żołądka: (Gastralgia, Rozjątrzenia, Gastryt) Anemji, Konsumpcji. | **Chorobom kiszkowym:** (Djarrje, Dyssenterje, Rozjątrzenia) W czasie konwalescencji.

Doza: 2 do 6 łyżeczek w rosole lub dobrem winie

DEFRESNE, APTEKARZ I KLASSY W PARYŻU WYNALAZCA PANKREATYNY
Sprzedaje się w głównych aptekach

W Warszawie u pp. Ludwika Spiess i Syn, A. F. Galle i Mrozowskiego. —646—

CHOROBY PIERSIOWE.

Wszystkie osoby cierpiące na **choroby piersiowe lub płucne** jako to katary, kaszle, chrypki długoletnie, winny używać

242

SYROPU Z NADFOSFORANU WAPNA
PP. GRIMAULT & Comp.

Środek ten przepisywany od wielu lat przez lekarzy całego świata, okazał się w skutkach zawsze cudownym. Pod jego działaniem ustaje kaszel najuporczywszy, potnienie nocne i stan febryczny. Pożywienie chorego staje się coraz regularniejszem a wyzdrowienie następuje nadzwyczajnie prędko.

Wymagać należy podpisu Grimault & Comp., oraz stempla Rządu Francuzkiego.

Skład w Paryżu: 8, rue Vivienne i we wszystkich głównych aptekach.

Magazyn Towarów Meblowych
Dywanów i Firanek
W. OCETKIEWICZ,
przy ulicy Wierzbowej Nr 4, b. Hotel Angielski,

po powrocie właściciela z zagranicy otrzymał **wielki transport towarów w zakres umeblowania** wchodzących, z którémi **po możliwie niskich cenach** poleca się, 1327-r

Nowe-Miasto nad Pilicą.
ZAKŁAD WODOLECZNICZY.

Racjonalna hydroterapia, kąpiele rzeczne, gimnastyka, wody mineralne. Obszerny i wygodnie urządzony zakład kąpielowy cały rok otwarty. Dyjetetyczne stołowanie, zdrowe powietrze, malownicze położenie, w lecie stała muzyka.

Wielce skuteczne leczenie wodą w chorobach nerwowych, w katarach w ogóle, a szczególniej żołądka, kiszek, pęcnerza i macicy; w przekrwieniach wątroby i śledziony, w reumatyzmach, niedokrwistości, zakażenlu rtęciowem, skrofulicznem, zimnicznem, w bezpłodności, otyłości, blednicy, nasieniotoku, niemocy męzkiej i w ogólnych osłabieniach po ciężkich chorobach, po kuracji wodami karlsbadzkiemi, marjenbadzkiemi i t. p.

Utrzymanie całodziennie z leczeniem i kąpielami od rs. 2 do rs. 3 kop. 50.

Komunikacją osobowa karetami pocztowemi z Warszawy przez Grójec w Niedziele, Poniedziałki, Środy i Piątki (zapisywać się na poczcie), w inne dnie tygodnia drogą żelazną Warszawsko-Wiedeńską przez Skierniewice i Rawę.—Bliższe objaśnienia w Aptece Kucharzewskiego w Warszawie, Senatorska № 480, lub w Nowem-Mieście nad Pilicą w Zarządzie Zakładu. r—1312

Dr Leon Rzeczniowski. **Dr Jan Bieliński.**

Nowo-otworzona
FABRYKA PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH
F. GLIWIC,
Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, w podwórzu,

otrzymała i otrzymuje ciągle świeże **Modele Paryzkich Piór Strusich i Fantazyjnych Aigrettes i Ptaków.—Kwiaty Paryzkie.**—Jako nowość poleca Fabryka **Modele Kapeluszy z Piór i Kwiatów.**—Ceny niepraktykowanie nizkie.—**Pranie, Fryzowanie i Farbowanie na sposób Paryzki.** r1343

WODA KOLOŃSKA
Premjowana na wszystkich wystawach świata, 530-r
Franz Marja [4711.] Farina w Kolonji,
Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 83,** oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

Skład Materjałów Aptecznych i Farb Malarskich
LEONA BERNSTEINA
ulica Marszałkowska № 52, ma zaszczyt polecić:

Benzynę do wywabiania plam.
Essencję octową.
Farby i Lakiery.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans amerykański do obuwia.
Materjały apteczne i preparaty chemiczne.
Massy do zaprawiania podłóg.
Oliwę Nicejską w najlepszym gatunku.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Proszek do czyszczenia noży.
Proszek i Pomada do czyszczenia metali.
Proszek dalmacki na wygubienie robactwa.
Perfumy francuzkie na łuty.
Truciznę na szczury i myszy.
Tran lekarski biały i żółty.
Wodę Kolońską w najlepszym gatunku.

Szablony dla malarzy pokojowych.

Na składzie posiada zawsze **wszelkie artykuły i materjały apteczne, używane w gospodarstwie.** r—1335

Zarząd drogi żelaznej Nadwiślańskiej

niniejszem zawiadamia, iż od dnia 1-go Czerwca (n. s.) r. b., wprowadzony zostaje na tejże drodze następujący rozkład jazdy pociągów:

Odchodzić będą z Warszawy

a) w kierunku Kowla:

1. Pocztowy do Kowla . . .	o godzinie 1	minut 50	po południu.
2. Osobowy do Kowla . . .	„ 9	„	7 wieczór.
3. Miejscowy do Lublina . . .	„ 8	„	— rano.
4. Towar. osobowy do Pilawy .	„ 4	„	12 po południu.

b) w kierunku Mławy:

1. Pocztowy do Mławy . . .	„ 6	„	33 wieczór.
2. Osobowy do Mławy . . .	„ 9	„	20 rano.
3. Miejscowy do Nowego-Dworu	„ 4	„	12 po południu.

Przychodzić zaś będą do Warszawy

a) od strony Kowla:

1. Pocztowy z Kowla . . .	o godzinie 2	minut	16 po południu.
2. Towar. osobowy z Kowla .	„ 8	„	17 rano.
3. Miejscowy z Lublina. . .	„ 10	„	17 wieczór.
4. Towar. osobowy z Pilawy .	„ 10	„	23 rano.

b) od strony Mławy:

1. Pocztowy z Kowla . . .	„ 10	„	43 rano.
2. Osobowy z Mławy . . .	„ 7	„	56 wieczór.
3. Miejscowy z Nowego-Dworu	„ 9	„	12 rano.

Przytem Zarząd Drogi nadmienia, że mające kursować pomiędzy Warszawą i Lublinem pociągi miejscowe, pozostawać będą w bezpośredniej komunikacji z pociągami towarowo-osobowemi, mającemi kursować między Lublinem i Chełmem.

Pociągi rzeczone wychodzić będą: z Lublina o godzinie 2 minut 23 po południu i przybywać do Chełma o godzinie 5 minut 54 po południu, w odwrotnym zaś kierunku wychodzić będą: z Chełma o godzinie 12 minut 20 po południu i przybywać do Lublina o godzinie 3 minut 51 po południu. r—1330

SKŁADY HERBATY
FIRMY
PIOTRA ORŁOWA
DOSTAWCY DWORÓW
JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI
i C. W. W. Ks. Wł. Aleksandrowicza,

w Warszawie: na Marszałkowskiej Nr 40 (róg Zgody) i na Miodowej Nr 1 (dom W. Piotrowskiego),
w Lublinie: na Krakowskiem-Przedmieściu,

otrzymały z Kiachty, ostatniego zbioru **trzy nowe wyborne gatunki** i sprzedają:
Kochusin w cenie rs. **2.**
Siedżun rs. **2.50.**
Sin-tan-łaj rs. **2.75.**
Za funt pełnej wagi samej herbaty, w puszce blaszanej z ozdobną etykietą.

Nadmieniam przytem, że powszechnie znane od dawna gatunki:
Nencheo w cenie rs. **1.50.**
Czyn-Kin-Kułong rs. **2.**
Pełcho rs. **2.20.**
Żułan rs. **2.50.**
Z tegorocznego zbioru, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty, niezawodnie zaspokoją.

Powyższe składy pp. **kupcom, stowarzyszeniom spożywczym** i t. p., ustępują stosowne **rabaty,** a osobom prywatnym przesyłają pocztą kosztem składów. Sprzedaż herbaty firmy **Piotra Orłowa,** odbywa się także we wszystkich znaczniejszych handlach.

Wł. Nowicki,
r1374 **Reprezentant firmy Piotra Orłowa na Królestwo Polskie.**
Kantor i Ekspedycja główna na **Marszałkowskiej Nr 40,** w Warszawie.

Fabryka zaopatrzoną została

w maszyny najnowszych wynalazków poruszanych parą, dzienna produk. 5000 rol.

„POD MERKURYM"
nowo-otworzony hurtowo-detaliczny
SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH,
Senatorska Nr 27, obok kościoła Ś-go Antoniego,

zaopatrzony został w wielki wybór Obić papierowych, począwszy od najtańszych t. j. 10 kop. za rulon; zaś na papierze gruntowanym od 18 kop., które to gatunki znajdują się zawsze w wielkim wyborze na składzie w każdej żądanej ilości, na co zwraca się szczególną uwagę PP. Właścicieli domów.

Również znajdują się Obicia w wyższych gatunkach, które na żądanie podług materyj meblowych wykonywają się. r—833

Do sprzedania całe urządzenie sklepu, szczególniej przydatne dla składu wódek. Wiadomość: Sienna № 9a, m. 5. 5893

Fortepiany do sprzedania lub wynajęcia o 6 i 6½ oktawach, za rs. 2 i 3 miesięcznie. Hoża № 11, mieszk, 22. 606

Dorożka i sanki, do tego para koni i chomonta najzylbrowe platerowane, wszystko w dobrym stanie, z powodu wyjazdu są do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość ulica Pańska № 79, od 9 do 12 zrana.

Pianino piękne, nowe, czarne, do sprzedania, za przystępną cenę. Śliska № 16, mieszkania 2. 630

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu: z 5-u pokoi Meble, Kasa ogniotrwała, Lampy gazowe, Kandelabry, Dywany, Firanki i różne sprzęty domowe. Ulica Sienna № 12, w drugiej bramie, na 2 piętrze, m. № 6. 5711

Fortepian zupełnie wyrestaurowany, ciemny, o pół siódmej oktawy, jest do sprzedania za przystępną cenę. Bugaj № 4, m. 5.

Faeton mały, nowy, świeżego fasonu, urzędowej roboty, do sprzedania. Ulica Żelazna № 21, u właściciela domu. 6029

Oleandry duże dwa, tanio do sprzedania. Nowy-Świat 55. 6044

Fortepian za rs. 90 do sprzedania. Chłodna 60, stróż wskaże. 612

Pierścionek z dużym brylantem, zostawiono do sprzedania za rs. 300, w magazynie wyrobów złotych Józefa Bether. Marszałkowska 65.—Tamże potrzebny Uczeń, dobrej konduity. 611

Tanio do sprzedania! Obrazy olejne, Akwarelle, Bronzy, Porcelana, Zegary Antik i t. p. Ulica Leszno № 716, m. 13. 4378

Skarpetki bez szwu, trwałe i wygodne w wielkim wyborze. Marszałkowska № 57 Skład bielizny mezkiej .J Billing. 454

Suknia ślubna, tybetowa, atłasem ubierana gustownie, do sprzedania, za przystępną cenę. Mokotowska № 7, mieszk. 12. 642

Suknia zupełnie nowa, jasna do sprzedania. Nowogrodzka 25, mieszkania 22, widzieć można od 4-ej. 643

Szaraban z budą i zaprzęgiem, bardzo mało używany, jest do sprzedania. Ul. Chłodna № 29, w Warsztacie Kowalskim. 6297

Jest do sprzedania, z powodu wyjazdu Kawiarnia i 4 Krów świeżych, dojnych, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Zakroczymska, domu № 3, stróż wskaże. 6270

Fortepian nowy, z pierwszorzędnych fabryk, ktoby miał na sprzedaż, raczy przesłać adres: Chmielna № 54, m. 11. 6303

Meble bardzo tanio! 2 Garnitury orzechowe i Czarny, kryte w aksamit, oraz sofa, szeslong i otomana, w Zakładzie Mebli Michalskiego. Nowy-Świat № 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej. 6317

Do sprzedania: 2 Bufety sklepowe, Biuro dębowe, rzeźbione i Stół lipowy do kuchni. Bracka № 6. 6313

Do sprzedania: satina różowa z pompadour, na dwie suknie, kapelusze białe i czarne, modne, okrycia letnie i wiele innych rzeczy. Tłomackie № 6, 2-gie piętro, od godziny 11-tej do 7-mej. 6269

Do sprzedania: Futro elki, mezkie, piękne, nowe Rs. 200, zegarek złoty kryty rs. 75, spinki złote paryzkie do gorsu i rękawów rs. 45. Karmelicka № 14 nowy, 2-gie piętro, gdzie pracownia, od godziny 10—3, w święta od godz. 3—5. 6195

Wózek 3-kołowy dla chorej osoby, do sprzedania. Ul. Pawia № 20. J. Cywiński.

Fortepian mahoniowy do sprzedania za rs. 45. Stare-Miasto № 8, m. 6. 5984

Fortepian krótki, przeszło pół 7 oktawy, pozostawiono do sprzedania. Bracka № 13, u fortepianisty. Tamże przyjmują się strojenia i reperacje. 6300

2 Dorożki z końmi, homontami i troje sanek, do sprzedania za przystępną cenę.—Ulica Chłodna № 35. 6292

Majówki. Wygodne powozy za przystępną cenę do wynajęcia. Marszałkowska 28. 6278

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki w nowo-otworzonym magazynie pod firmą „Kamilla"; ulica Marszałkowska № 6a, w Warszawie. 6265

Interesa handl. i majątk.

Zakład restauracyjny, z ogródkiem, w bardzo dobrym punkcie, z powodu zmiany interesów jest do sprzedania każdego czasu. Wiadom.: Elektoralna № 33, w dystrybucji.

Sklep Wiktuałów do sprzedania. Ulica Wielka, naprzeciw № 13. 6182

Bilardy trzy są do wydzierżawienia. Wiadomość w Restauracji pod Lipką, ul. Przejazd № 5. 6168

Warszawski Zakład Opakowań i Fabryka parowa: Pak, Skrzyń, Pudełek. Walicow № 1. 636

Sklep Wiktuałów wraz z Dystrybucją, jest do odstąpienia, przy ulicy Nowolipie № 51.

Plac położony tuż za rogatką Mokotowską, przy remizach kolei konnej, mający 40.000 łokci □, jest do sprzedania całkowicie lub cząstkowo. Bliższa wiadomość u właściciela: ulica Śliska № 29. 6152

Dystrybucja jest do odstąpienia, w dobrym punkcie i dobrze procentująca. Wiadomość w Sklepie kolonjalnym A. Jaruckiego, Ulica Freta № 8. 6183

Willa pod Łazienkami za 7,000 rs. i 32,000 łokci placu, po 70 kop. łok., do sprzedania. Krakowskie-Przedm. № 38, m. 3. 5977

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, materjały piśmienne, jest do sprzedania, za przystędną cenę. Świętokrzyzka 13, wprost Włodzimierskiej. 613

Młyn wodny do wydzierżawienia od każdego czasu, w blizkości Warszawy. Wiad. Aleja Jerozolimska № 32. W. Michalski. 6140

Łokci □ 4,607 ogrodu do sprzedania. Ulica Hoża № 3, mieszkania 11. 5961

Rs. 25,000 żądane są dla spłaty 1-go Lipca na 1-szy № hypoteki domu przy ul. pryncypalnej, bez pośrednictwa. Oferty proszę składać przy ulicy Królewskiej № 25 w kantorze loterji, pod lit. B. 6010

Fortepian zagraniczny, mało używany, o 7 oktaw., do sprzedania. Wspólna № 3. 6180

Do sprzedania z powodu wyjazdu: Kozeta, trzy fotele, stół, lustro z konsolą, serwantka, łóżko podwójne orzechowe z materacem i maszynka do kawy, platerowana.—Wiejska № 1a, mieszkania 13. 6132

Sklepik, w którym przez rok zeszły było targu rs. 11,000, komorne rs. 300 rocznie, do sprzedania za rs. 1,200. Wiadomość na miejscu: Żelazna № 21. dom p. Morawskiego.

Kawiarnia i bardzo korzystna, w miejscu targowem, jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: ulica Gołębia № 15, w sklepie wędlin. 6049

Zakład wynajmu ekwipaży do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 28, mieszkania 3, rano do godz 10 i wieczorem od godz. 5—7 codziennie. 6279

Sklep Norymbersko-Mydlarski, z naftą i materjałami piśmiennemi, z wyrobioną klijentelą, za rs. 1,200 zaraz do sprzedania, dowiedzieć się w Kiosku, w Saskim Ogrodzie.

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy jest do odstąpienia, z powodu otrzymania posady rządowej, za cenę bardzo przystępną. Ul. Żelazna № 17. 6302

Rs. 5,000 potrzebno na spłatę, na pierwszy numer hypoteki na 10%. Twarda № 6, mieszkania 9. 6311

Sklepik wiktuałów w bardzo dobrym miejscu, jest do sprzedania. Nowolipki № 37. 6274

Sklep wiktuałów do sprzedania. Cena przystępna. Ul. Prosta róg Twardej № 24. 6299

Od 3,000 do 15,000 rs. potrzeba na 1-sze №№ hypoteki domów w Warszawie. Wiad. przy ul. Leszno pod № 22, mieszk. 4, do godziny 10 rano i od 2—4 po południu. 6287

Wspólnik potrzebny jest do korzystnego interesu, z kapitałem Rs. 500. Oferty proszę zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. K. 500. 6280

Dom wraz z fabryką zduńską i placem, jest do sprzedania za cenę Rs. 7,000. Adresy uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod lit. P. P. 6276

Propinacja wieczysta przy dużym trakcie, składająca się z domu murowanego, pięknego ogrodu owocowego i warzywnego, oraz zabudowań gospodarskich, z powodu interesów familijnych jest do sprzedania.—Bliższa wiadom.: Mostowa № 16, m. 8. 6275

Dystrybucja bardzo korzystna zaraz do sprzedania. Wiadomość: Hoża № 2, w dystrybucji. 6273

Plac na fabryki lub Wille, blizko rogatek. Dom z propinacją, do sprzedania lub zamiany. Gotówki potrzeba trzecią część szacunku. Wiadomość: Nowolipie № 20, mieszkania 5, od godz. 2—5. 6272

Garbarnia z domem, w Grochowie, jest do wydzierżawienia w każdym czasie. Wiadomość: Grzybowska № 57. 6268

Rs. 5,000 albo 9,000 jest do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki po Tow. na dom. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. M. K. J. 6237

Rs. 32,000. Plac i Majątek. Około 32,000 rs. żądane na spłatę, 1-szy № na majątku, plac w Warszawie, oraz Majątek do sprzedania. Wiadomość: w gmachu sądu okręgowego, w kancelarji Notarjusza Adolfa Aleksandrowicza. 6207

Sklep wiktuałów z dystrybucją z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia w każdym czasie, dobrze procentujący, przy teatrze, ulica Królewska № 9. Mieszkanie wygodne, pokój z kuchnią. 6301

Korzystnie! Przy pryncypalnej ulicy do nabycia sklep spożywczy z towarem i urządzeniem. Wiadom.: Bednarska № 8, w kawiarni, od g. 10 rano do 5 po połud. 6203

Posesja z ogrodem owocowym, za rogatkami Wolskiemi, przy ulicy Młynarskiej, obejmująca 15,000 łokci □, do sprzedania. Bliższa wiad. u właścicielki przy ul. Nowogrodzkiej № domu 20A, mieszk. 14. 6271

Lokale.

Lokale: po 4, 3 i 2 pokoje, są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. Nowogrodzk № 5.

Sklepy i Lokale do wynajęcia obok kolumny Zygmunta. Podwale № 2. Wiadomość na miejscu. 6118

Mieszkania letnie, Grochów, 2, 3. 4 pokoje z kuchniami. Komunikacja udogodniona. Wiadomość: Krak.-Przedm. № 77, mieszkania 6, codziennie od g. 4—6 po poł. 6267

Niecała № 12, mieszk. 35. Do wynajęcia 3 albo 4 pokoje umeblowane, przedpokój i kuchnia, od 12 Czerwca do 12 Września. 6266

Zaraz do wynajęcia pokój frontowy z bardzo dużą alkową, kuchnią, wodociągiem i zlewem, z osobnem wejściem, za 160 rs. rocznie. Ulica Hoża № 12E, m. 7. 6260

Warsztaty po rs. 200, 300 i 350, do wynajęcia od kwartału. Chłodna № 10. 6236

Pokoju przy familji z całodziennem utrzymaniem za Rs. 25 poszukuje młody człowiek lubiący spokój, w okolicy ul. Elektoralnej lub Grzybowskiej. Oferty składać w kantorze tegoż Kurjera pod lit. A. Z. 6293

2 Pokoje z balkonem, meblami, kuchnią i usługą, odnajmuje się od d. 5 Czerwca do 5 Września, po 25 rs. miesięcznie, przy ulicy Wiejskiej № 12. 6294

Zaraz do wynajęcia dwa Pokoje z przedpokojem, umeblowane, przy ul. Złotej pod № 13, od frontu, do 1-go Lipca. Cena rs 30. miesięcznie. 6283

Mieszkanie letnie wśród sosnowego lasu, o wiorst 3 od Brwinowa, 3 pokoje z kuchnią, umeblowane, za rs. 250; Pokoi 5 umeblowanych za rs. 450. Wiadomosc w Brwinowie u p. Uzdowskiego. 6282

Piekarnia jest do wynajęcia na Pradze, ulica Ząbkowska № 214ab. 6277

Pokoju jednego dużego, lub dwóch mniejszych bez mebli—najwyżej na 2-m piętrze, w okolicach Saskiego Ogrodu, przy familji, chociażby ze wspólnym przedpokojem, może być i usługa, potrzebuje od Ś-go Jana Emeryt. Życzący wynająć raczą dać wiadomość do Kantoru Kur. Warsz. pod lit. B. W. 644

Warsztat stolarski jest do wynajęcia, o czterech oknach, z mieszkaniem na parterze i stajnia murowana na 10 krów. Wiadomość u Gospodarza, ul. Łucka № 2/1148B.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., pięć Pokoi z przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze, od frontu, z balkonem, wraz ze stajnią i wozownią lub bez takowych, w domu № 15, przy ulicy Miodowej. 6308

Mieszkanie umeblowane do wynajęcia od 25 Czerwca, miesięcznie lub rocznie, dwa pokoje, kuchnia z wodociągiem, na pierwszem piętrze, na Nowym-Świecie № 39, mieszkania 5, stróż wskaże—i salon przedpokój umeblowany, miesięcznie, od 25 Czerwca, na 1-m piętree, w tem samem miejscu.

Mieszkanie do wynajęcia od 1 Lipca, przy ulicy Smolnej № 3, na parterze, z frontem od Alei Jerozolimskiej, pięć pokoi, przedpokój obszerny, pasaż, kuchnia, z wodociągiem, zlewem i piwnicą, może być z meblami, lub bez takowych. Widzieć można w każdym czasie, od godziny 10 rano. 6309

Pokój umeblowany. duży, w środku miasta, do najęcia. Królewska № 3, m. 16. 5981

Mieszkanie letnie jest do wynajęcia, składające się z 3 pokoi, kuchni z ogrodami: warzywnym i owocowym, tuż przy sosnowym lesie, w niewielkiej odległości od stacji kolei Ruda i osady Wiskitki. Komunikacja kilka razy dziennie tak ze stacją, jak równie z osadą. Wiadomość u utrzymującego bufet w Rudzie Guzowskiej. 6099

Pokój umeblowany, do wynajęcia zaraz, z usługą i samowarem, na siedem miesięcy. Ulica Nowy-Świat № 39, m. № 27. 6190

Do wynajęcia na parterze umeblowane 3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wygodami, do Listopada, Nowy-Świat № 39, m. 11. Tamże potrzebna Bona polka, lat średnich, doświadczona przy dzieciach, na wyjazd do zachodniej gubernji. 6070

Do wynajęcia od 1 Lipca na 2 piętrze: lokal złożony z 4 obszernych pokoi z balkonem, przedpokoju, dwóch zachowanek i kuchni, z wodociągiem i zlewem i takiż sam lokal na 3-m piętrze bez balkonu, w domu № 18 ul. Złota. Wiadom. na miejscu. 6071

Lokal na kantor lub iuteres przemysłowy, składający się z 4-ch pokoi z przedpokojem, na parterze i 3 suteryn, na jednej z najpryncypalniejszych ulic, mogący także służyć dla przyjezdnych na kurację. Wiad.: ulica Marszałkowska № 51, m. 2. 6102

Pokój z osobnem wejściem i meblami, luk bez, każdego czasu do wynajęcia na Nowym-Świecie № 29. Wiadomość tamże w Dystrybucji. 6098

Mieszkanie z 4, 5 lub 6 pokoi, z kuchnią i ogródkiem, w stronie Placu Ś-go Aleksandra, lub Marszałkowskiej, na dole lub 1-m piętrze, poszukuje się zaraz, lub od Ś-go Jana. Wiadomość: Miodowa № 14, mieszkania 7. 6165

Lokale w domu nowym, frontowym, od 80 do 500 rs. rocznie, przy ulicy Mokotowskiej tuż za Koszykową ulicą, pod № 1/1666z, z pięknym widokiem na ogrody, świeże powietrze, targ blizko i tramwajo obok przechodzić będą, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość u pisarza na miejscu. Tamże są do sprzedania szafy, bufet i rygały ze sklepu norymberskiego, bardzo tanio. 4956

Lokale różne, oraz Stajnia i Wozownia do wynajęcia przy ulicy Instytutowej № 4 i 6, (przy linji kolei konnej), stróż wskaże.

Biuro. Sklep z pokojem, apartament i mniejsze lokale do wynajęcia, przy ulicy Miodowej № 11 i 13. Wiadomość w Biurze właściciela lub u rządcy. 5922

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Pokoje: 8, 5, 3, z kuchniami i wygodami, przy ul. Nowy Świat № 19. 5846

Jest do odstąpienia Kontrakt roczny, od Ś-go Jana r. b., na Lokal, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, (w domu № 19, przy ul. Widok), składający się z 7 pokoi i 8-go ciemnego, na 1-m piętrze, z 2 balkonami, łazienką, prysznicem i waterklozetem, pokoikiem dla lokaja, pasażem, śpiżarnią, zlewem i wodociągiem, 2 piwnicami, górą wspólną, oraz ze stajnią i wozownią. Cena rs. 1480. Wiadomość na miejscu lub na ul. Chmielnej № 40, 2-e piętro, m. № 5. 6251

Jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. na ul. Chmielnej № 40, Lokal w Pawilonie, z ogródkiem kwiatowym i owocowym, składający się z 7 pokoi, (obszerny salon i stołowy z werendą), przedpokoju, kuchni z piecem do pieczenia ciasta, śpiżarni, góry oddzielnej z dużą komórką, sześcioma piwnicami, wodociągiem i zlewem. Cena rocznie rs. 1,000. W tymże domu na dole, od frontu 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i komórką, cena rs. 430. Wiadom na miejscu.

Mieszkanie umeblowane, blizko Saskiego Ogrodu do odnajęcia od 15 Czerwca do 15 Grudnia, ulica Zielna № 15, od frontu na parterze, 3 pokoje przedpokój, pasaż, kuchnia, za cały ten czas 225 rs. Wiadomość w tymże mieszkaniu pod № 2. 6127

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. na 1-m piętrze od frontu: 5 pokoi z balkonem, przedpokojem, passarzem, kuchnią, zlewem, wodociągiem, śpiżarką i piwnicą. 4 pokoje z balkonem, przedpokojem, kuchnią, śpiżarką, piwnicą i górą wspólną. 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1, 2 i 3 piętrze, w oficynie. Sklepy po cenach umiarkowanych w blizkości placu św. Aleksandra. Ulica Hoża № 3. Wiadomość na miejscu. 5393

Mieszkanie letnie, w domku pod lasem 3 pokoje, kuchnia, do najęcia, przy kolei Terespolskiej, stacja Nowo-Mińsk. Wiadom. Królewska № 1, u p. Salerno. 5886

Lokali kilka odrestaurowanych 1, 2 i 3 pokojowych, mogących być połączonemi, oraz Sklep z mieszkaniem frontowem w każdym czasie do wynajęcia. Twarda № 36. 6068

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 382

Restauracja kompletnie urządzona na jednej z pryncypalnych ulic, za przystępną cenę do odstąpienia z powodu wyjazdu.—Tamże do sprzedania Garnitur mebli, Szafa mahoniowa i Lodownik pokojowy. Wiadom. w kiosku na placu Bankowym, pod lit. N. J.

Akuszerka, ulica Leszno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słabości. 6011

Mamki sztuczne Francuzkie działające równie łatwo jak pierś matki (rs. 1).—Tapioka Brazylijska, najzdrowszy pokarm dla dzieci i dla osób osłabionych, pakiet półfuntowy Francuzki 35, 40 i 45 kop. W Magazynie Francuzkim 16, ul. Hr. Berga. 512

Mamka młoda, z obfitym pokarmem, bez długu, przy ulicy Piwnej, u Akuszerki M. D. № 11 nowy. 6310

Mamki wiejskie, z młodemi i starszemi pokarmami. Ulica Wielka № 13, u Akuszerki Brzezowskiej. 6316

Dziecko 4-miesięczne, płci mezkiej, z porządnej familji, może być oddane na własność. Wiadomość pod № 5 przy ul. Kapitulnej, mieszkania № 12. 6263

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki. Ul. Jasna № 1. 6261

Zagubiono wczoraj pomiędzy godz. 8 a 9 na dworcu Wiedeńskim, Pugilares z pieniędzmi i notatkami. Łaskawy znalazca raczy oddać w ręce p. gospodarza, ul. Wilcza № 8, za wynagrodzeniem jeżeli tego żądać będzie.

Szczenie 3-miesięczne, zabłąkane, można odebrać za zwrotem kosztów. Ul. Chłodna № 29, stróż wskaże. 6296

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.— Варшава 11 (23) Мая 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.